Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Dzisiejszy numer zawiera 24 stron
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy. . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9354. 9353 Lwów, poniedziałek 29 września 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Wywiad z Marsz. Piłsudskim.

Zamknięcie gimnazjów ukraińskich
w Tarnopolu, Rohatynie i Drohobyczu.

JOWEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. września. (st) Wczoraj wieczorem zakończyły się w Warszawie obrady międzynarodowego komitetu dla obrotu wagonami towarowemi i osobowemi. Prezes delegacji polskiej dyr. Gronowski wygłosił końcowe przemówienie, w którem podziękował 60 przybyłym do Warszawy delegatom kolei europejskich za owocny udział w obradach. Następnie odpowiedział przewodniczący konferencji dyrektor ruchu kolei szwajcarskich Matter, dziękując za serdeczną gościnę i wspaniałą organizację zjazdu. Następnie w salonach resursy obywatelskiej p. min. Kühn wydał bankiet na cześć gości. W nocy wszyscy uczestnicy konferencji wyjechali specjalnym pociągiem do Krakowa, Wieliczki i Zakopanego.

BEZDOMNY WŁAŚCICIEL WILLI.

Warszawa, 27. września. (st.) Zarząd schroniska miejskiego dla bezdomnych na Annopolu pod Warszawą stwierdził, że mieszkaniec tego schroniska Józef Pistolin posiada własną wielką willę w Radości, którą podnajmuje i czerpie z tego tytułu zyski oraz posiada plac o przestrzeni 12.000 łokci kwadratowych. Wobec tego zarząd wydziału opieki społecznej magistratu w Warszawie zażądał od Pistolina, aby niezwłocznie opuścił baraki.



WYROKI W INDJACH.

Kalkuta, 27. września. (PAT) Według doniesień z Midnapore, 19 osób, które brały udział w rozruchach w Khaira w czerwcu r. bież. skazanych zostało na dwa lata więzienia, 10 na półtora roku, 1 na rok, a 3 osoby na 6 miesięcy więzienia.

Ks. Dr. S. SZYDELSKI.

Po Synodzie.

Lwów, 28. września.

Jesteśmy pod wrażeniem przeżyć wzruszeniowych przy **zamykaniu uroczystem Synodu.** Takich chwil nie zapomina się nigdy w życiu. Kler cały w presbyterjum stał w uroczystych strojach, w stalach kanonicy metropolitalni z krzyżami, prałaci w fjoletach, dziekani w czarnych mantoletach, profesorowie Wydziału teologicznego w togach i beretach uniwersyteckich, a przy ołtarzu na najwyższym stopniu arcybiskup-metropolita **Twardowski** w pełnym stroju pontyfikalnym, w infule i z pastorałem w ręku, twarzą zwrócony ku klerowi, w otoczeniu licznej asysty, jak gdyby chciał zamknąć krąg duchowieństwa, stojącego w presbyterjum — to wszystko śpiewało mocnym głosem **Te Deum.** A gdy przebrzmiały potężne tony Te Deum i Salvam fac, chór kleryków rozpoczął **„acclamationes"**, życzenia i modły za kościół, za Ojca św. i arcybiskupa, za Rzeczpospolitą, jej stany i wojsko. **Ks. Kmita**, kantor, śpiewał wezwania, a chór odpowiadał i przeplatał wspaniałym, tryumfalnym okrzykiem **z czasów jeszcze Karola Wielkiego i pierwszych czasów benedyktyńskich, z czasów jeszcze męczeńskich pierwotnego kościoła: Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat** (Chrystus zwycięża, Chrystus króluje, Chrystus rozkazuje). Tu się czuło moc, wielkość, niepożytość kościoła katolickiego jako religji Chrystusowej.

A po tych potężnych strofach średniowiecznej chrześcijańskiej wiary i muzyki idzie kler do trumny błogosławionego **Jakóba Strzemię.** Brzmi pieśń polska na jego cześć ułożona, potem chór śpiewa antyfonę. Kler klęczy u trumny świętego arcybiskupa lwowskiego, patrona archidjecezji, a dzisiejszy arcybiskup odmawia do niego modlitwę kościelną. To kler na Synod zebrany hołd złożył swojemu Patronowi, spoczywającemu w archikatedrze naszej,

A przy trumnie błog. Jakóba spoczęło w podstawie pomnika, **serce zmarłego śp. arcyb. Bilczewskiego,** który tyle się zasłużył około archidjecezji naszej i około rozwoju czci błog. Jakóba Strzemię. Przy tem sercu ukląkł z kolei kler synodalny z arcybiskupem na czele, aby je przypomnieć i miłosierdziu Bożemu polecić. Godziło się to uczynić dlatego także, że **śp. arc. Bilczewski o Synodzie myślał, już go przygotowywał, a nawet odbycie jego na rok 1924 przeznaczał.** Niestety dzieło jego obecnie dopiero dokonało się.

To wszystko przeżycia wzruszeniowe, słuchowe i wzrokowe, jakich się **nigdy nie zapomina.** Ale nie wolno Synodu z tej tylko strony, ani nawet z tej strony przedewszystkiem, oceniać. Synod djecezjalny **jest jakgdyby sejmikiem,** mającym uchwalać prawa, tylko że nie może być na nim, jeśli wolno tu użyć tego wyrażenia — **sejmokracji,** gdyż właściwą władzą ustawodawczą jest tu jeden jedyny tylko: **ordinarius loci, rządzący biskup czy arcybiskup.** Synod poza nabożeństwami i uroczystemi sesjami w kościele obejmuje rzeczowe narady. — Przygotowane przez komisje specjalne wnioski praw czyli statuty są **przedmiotem rozważań i dyskusyj.** Naturalnie statuty Synodu djecezjalnego nie mogą stać w sprzeczności z postanowieniami powszechnego prawa kościelnego, ale mogą i powinny te postanowienia **przystosowywać do warunków miejscowych i do potrzeb dzisiejszej chwili.** Statuty zamkniętego wczoraj Synodu jeszcze w wielu szczegółach będą przedmiotem rozważań, zanim w ostatecznej redakcji będą ustalone i ogłoszone. Niektóre kwestje aktualne, jak **sprawa organistów i ich uposażenia, oraz sprawa parcelacji, grożącej majątkom kościelnym,** nie mogły być na Synodzie niestety nawet wyczerpująco przedstawione. Ale długi szereg przeróżnych spraw innych zostało należycie przygotowanych i postanowionych.

Trudno oczywiście podawać tu wszystko. Przeważna zresztą część tych postanowień dotyczy **życia kleru** i jego **obowiązków,** spełniania czynności kapłańskich w kościele i poza kościołem, spraw beneficjalnych i fundacyjnych, które to sprawy szeroki ogół ludzi świeckich może mniej nawet interesują. **Ale są także postanowienia, podyktowane chwilą czasu, obchodzące także bezpośrednio społeczeństwo nasze świeckie.**

Kto się uważnie przysłuchiwał rozważaniom synodalnym w katedrze i na sali posiedzeń, odnosił wrażenie, że **grozić może kościołowi w Polsce ciężka walka i że na te walki potrzeba się już dzisiaj gotować,** korzystając z odpowiednich środków obrony. Patrząc na Synod pod tym kątem, zrozumiemy doskonale, dlaczego z jednej strony statuty tego Synodu wzywają duchowieństwo **do wzmożonej** czujności i łączności, oraz do rozmaitego rodzaju pracy obywatelskiej, do pracy społecznej i do akcji katolickiej w archidjecezji, a z drugiej strony do zabezpieczenia się przed ewentualną demagogją partyj politycznych. Kościół musi wzmacniać stanowisko duszpasterzy, aby nie musieli zależyć od demagogów.

Podnieść jednak wypada, że w naradach **nie tykano żadnych partyj politycznych** i mimo, że jesteśmy w okresie wyborów i że z natury rzeczy duchowieństwo nasze musi się niemi żywo interesować, polityki na Synodzie nie poruszano wcale.

Na osobną wzmiankę zasługuje, że Synod pomyślał także o **zorganizowaniu pomocy dla konfratrów chorych i na emeryturze.**

Synod odbyty niezawodnie podniesie duchowieństwo i jego pracę, ale pośrednio przyczyni się także do wzmożenia życia naszego narodowego na kresach.

Miljon dolarów zagraniczn. pożyczki

DLA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW INŻYNIERJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. września. (st) Ag. „Press" dowiaduje się, że w dniu wczorajszym szwajcarska instytucja kredytowa Societe de Banque Suisse otworzył państwowym zakładom inżynierji **kredyt na sumę 1 miljona dolarów.** Otwarcie tego kredytu pozostaje w związku z ostatecznym sfinalizowaniem rokowań w sprawie **nabycia licencji przemysłowej w jednej z bardzo poważnych firm samochodowych** oraz uzyskania większej pożyczki zagranicznej, któraby zagwarantowała możność wykonywania licencji i założyła trwałe podstawy pod rozbudowę samodzielnego przemysłu automobilowego w Polsce. **Pertraktacje w tej sprawie były prowadzone bezpośrednio przez dyrekcję państwowych zakładów inżynierji z wielu firmami zagranicznemi,** z pośród których została wybrana firma szwajcarska Adolphe Saurer, z którą to firmą państwowe zakłady inżynierji podpisały umowę licencyjną.

Przy wyborze tej firmy zadecydowały względy techniczne oraz warunki współpracy, które okazały się **najlepsze i najdogodniejsze dla państwowych zakładów inżynierji** z tą właśnie firmą. Nabywając licencję przemysłową Sauera, państwowe zakłady inżynierji uzyskały zarazem pożyczkę zagraniczną z banku szwajcarskiego z **możnością podniesienia kredytu do 2 miljonów dolarów,** a nawet do kwoty jeszcze większej w wypadku rozwoju produkcji samochodów w Polsce. Należy nadmienić, że sprawę otrzymania tej pożyczki kierownictwo państwowych zakładów inżynierji wyraźnie stawiało przy wszelkich rozmowach o licencję przemysłową. Pomyślne przeprowadzenie rokowań w tym kierunku i uzyskanie pożyczki jest więc wielkim sukcesem państwowych zakładów inżynierji, które po uprzednich doświadczeniach w centralnych warsztatach samochodowych i **po przyjęciu Ursusa z ogromną energją zabrały się do zapewnienia polskiemu przemysłowi samochodowemu odpowiednich warunków** oraz istotnych możliwości rozwoju.

Demarche Niemiec w Pradze

Z POWODU MANIFESTACJI ANTYNIEMIECKICH.

Berlin, 27 września. (PAT.) „Vossische Ztg." donosi, że w związku z manifestacjami antyniemieckiemi w Pradze, **poseł niemiecki Koch poczynił demarche u rządu czechosłowackiego.** Wedle biura informacyjnego Conti, koła polityczne berlińskie podkreślają, że dalsze trwanie wystąpień antiniemieckich w Pradze spowodować może **zamącenie stosunków między Rzeszą niemiecką a Czechosłowacją.**

Praga, 27 września. (PAT.) Wieczór wczorajszy przeminął **bez poważniejszych wypadków dzięki specjalnym zarządzeniom policji.** Stronnictwo socjalistów narodowych, które wczoraj było przedmiotem wrogich demonstracyj, zorganizowało wielki meeting, na którym dwuch mowców wypowiedziało się **przeciwko terorowi faszystowskiemu,** podkreślając konieczność utrzymania pokoju. Zebrania prywatne Ligi Narodowej, której przewódcą jest b. minister Stribny i która jest podejrzewana o organizację demonstracji, jakie się odbyły w ostatnich dniach, przeminęły zupełnie spokojnie.

P. PREZYDENT ZWIEDZIŁ KOMENDĘ POLICJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. września. (st) P. Prezydent Rzplitej przybył dziś przedpołudniem do gmachu głównej komendy policji, gdzie mieści się wystawa braci Stykćw. P. Prezydent z wielkiem zainteresowaniem oglądał dzieła sztuki i zabawił czas dłuższy na wystawie. Na zaproszenie głównego komendanta P. P. pułk. Jagryn-Maleszewskiego p. Prezydent udał się do gmachu komendy policji, gdzie zwiedził szczegółowo urządzenie gmachu, następnie muzeum policyjne, gdzie wysłuchał z wielkiem zainteresowaniem referatu o eksponatach tego mu-

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych miasta Lwowa podaje do wiadomości zainteresowanych co następuje:

1) Ze względu na ciasnotę lokali przy ulicy Brajerowskiej, przeniesiono biura Kasy do nowowynajętego lokalu przy ulicy **Szpitalnej l. 1, róg Kazimierzowskiej, III. p.** (przejazd windą bezpłatny).

Mieszczą się tam biura wydziału finansowego, a mianowicie:

Buchalterja, Saldo-Conti, Rachuba (Obliczanie opłat), Egzekucja, Kontrola Pracodawców, Oddział reklamacyjno-prawny.

Godziny urzędowe dla stron od 9-tej do 12-tej. Opłaty za ubezpieczonych w Kasie Chorych przyjmuje się przy ul. Szpitalnej i Brajerowskiej.

2) Wszystkie sprawy świadczeniowe ubezpieczonych (zasiłki, sprawy dotyczące lecznictwa) załatwia wydział lekarski, jak dotychczas przy ulicy **Brajerowskiej 8.**

3) Celem ułatwienia dokonywania zameldowań i wymeldowań, oraz opłat za ubezpieczonych, od dnia 1. października br. będą odnośne druki sprzedawane w kioskach i trafikach na mieście, zaś opłaty za ubezpieczonych, poza wysyłaniem czekami P. K. O. Nr. 145291, dokonywać można we wszystkich oddziałach Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, ul. Wałowa 9. Gródecka 60. Żółkiewska 75, od godziny 8.30 do 13-tej, oraz w Kasie Chorych jak wyżej.

Pragnąc ułatwić ubezpieczonym otrzymywanie świadczeń lekarskich, Kasa Chorych m. Lwowa otwiera z dniem **1. października br.** dwa dzielnicowe ambulatorja, w których będą załatwiani chorzy odnośnych dzielnic, a mianowicie:

Nr. 1. Dla dzielnicy Gródeckiej przy **ul. Królowej Jadwigi l. 4** w lokalu Powiatowej Kasy Chorych, gdzie przyjmować będą następujący lekarze: w chorobach wewnętrznych: Dr. Ehrlich, Dr. Feuerstein, Dr. Meller, Dr Łuc; w chorobach dzieci: Dr. Aleksiewiczowa, Dr. Hahnówna, Dr. Garfein; w chorobach kobiecych: Dr. Ostrowski; w chorobach chirurg.: Dr. Chrapek.

Ambulatorjum Nr. 2 dla dzielnicy Żółkiewskiej, przy ul. Tatarskiej, róg Żółkiewskiej (obok rampy kolejowej), gdzie przyjmować będą na razie lekarze chorób wewnętrznych i dziecinnych, a mianowicie: w chorobach wewnętrznych: Dr. Chamajdes, Dr. Feller, Dr. Grund, Dr. Handwerker, Dr. Ziemilski; w chorobach dzieci: Dr. Groeblowa, Dr. Sandauerowa.

Chorzy z rejonów wymienionych lekarzy winni się zgłaszać bezpośrednio w odnośnych ambulatorjach

Komisarz i Lekarz Naczelny Kasy Chorych m. Lwowa
Dr. Józef Marczyński w. r.

Wywiad z Marszałkiem Piłsudskim.

(TELEFONEM OD NASZEGO KORESPONDENTA.)

Warszawa, 27. września. (Z) Dziś o godz. 2 po południu p. Marszałek Piłsudski wezwał do siebie b. min. red. Bogusława Miedzińskiego, aby udzielić mu wywiadu, będącego dalszym ciągiem serji wywiadów p. Marszałka. Rozmowa z p. Miedzińskim trwała przeszło dwie godziny, poczem p. Miedziński udał się do swego mieszkania, ażeby materjały otrzymane od p. Marsz. opracować. Dopiero w późnych godz. wieczornych, ogłoszony został autoryzowany tekst wywiadu. Tekst ten ma brzmienie następujące:

Praca nad budżetem.

Warszawa, 27 września. (Z) Po dwutygodniowej przerwie — rozpoczął b. min. B. Miedziński — pozwolę sobie znowu zapytać Pana Marszałka o bieg jego pracy, jako szefa rządu.

— Proszę pana, **cały właściwie jestem teraz w budżecie,** który musi być ułożony na rok przyszły i zalewie drobną cząstkę siebie mogę poświęcić na co innego. Bo wie pan, z budżetem jest jedna bieda coroczne. Bieda ta polega na tem, że **rząd musi przewidzieć dochody państwa na rok następny,** ażeby dostosowując się do nich, ułożyć wydatki.

Za dawnych, przedwojennych czasów sprawę tę prowadzono inaczej. Spokojnie **łatano niedobory nie czem innem jak pożyczkami,** tak, że zadłużenie państwa rosło z dnia na dzień, a przynajmniej z roku na rok. Teraz ten **„ułatwiony" sposób budżetowania nie idzie.** Budżetować trzeba zaczynając od dochodów. Ta zaś praca jest mocno utrudniona nie przez co innego, jak przez termin składania budżetu. Przewidzieć trzeba dochody **po przeżyciu zaledwie półrocza,** gdyż zaraz w październiku konstytucyjnie trzeba składać budżet. Ponieważ zaś dochody państwa u nas jako w kraju rolniczym, właśnie są największe w końcu roku kalendarzowego, **przewidywania te muszą być bardzo chwiejne** i naturalną tendencją staje się aż nadto ostrożne obchodzenie się z dochodami.



Przesunięcie terminu układania budżetu.

Pewnie, że zupełnie spokojnie mógł by być obowiązek składania budżetu przełożony na czas po grudniu, kiedy zostaje do skończenia roku budżetowego jeszcze trzy miesiące. Wtedy **przewidywania mogą być oparte na mniej chwiejnych podstawach,** a zatem bardziej rozsądne. To też zawsze mnie dziwiła **dziwna taktyka sejmowa,** która, w stosunku do budżetu, chce dla pracy Sejmu nad budżetem zająć pół roku, **rozciągając swą pracę, w sposób panu zresztą znany, bez żadnej sprawności technicznej,** szukając u rządu jedynie **pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy dla siebie.**

Nowe zwyczaje.

Ten system przedłużania prac sejmowych nad budżetem najwięcej zmusza ludzi rozsądnych do pracy **„na chypcika"** (dorywczo), do pracy banalnej, tak, aby — że tak powiem — naprawić budżet dopiero po jego wykonaniu. Co do mnie, to **odrazu wprowadziłem dla rządu mus podawania budżetu dopiero w samym końcu października,** to znaczy przedłużyłem możność robienia budżetu o jeden miesiąc. Wprowadziłem również **drugi zwyczaj,** wykorzystywania praw Prezydenta do odłożenia debaty sejmowej nad budżetem jeszcze o jeden miesiąc tak, aby budżet wyglądał przyzwoiciej, niż może wyglądać wtedy, gdy przewidywania dochodów opierać się muszą jedynie na jakiemś **„zgadnj zgadula".**

Dziwoląg.

Jeżeli zaś dodać do tego biurokratyczny system w stosunku do budżetu, jaki dzięki temu powstaje, to powiem panu **dziwoląg,** istniejący u nas jako zwyczaj, że **zaraz po uchwaleniu budżetu bez przeżycia nawet dwóch tygodni doświadczenia, zaczyna się praca nad nowym budżetem.**

Przyczem zaczyna się już nie od dochodów, ale od wydatków, które w tym czasie sięgają **4—6 miljardów**, i cały rok trwa praca nad obcinaniem budżetów wydatkowych. System ten tak śmieszny sam w sobie **przeczy właśnie głównej zasadzie, że budżet musi być ułożony według dochodów, a nie według wydatków.**

Praca nad przełamaniem tych śmiesznych i nonsensowych zwyczajów i obyczajów wyrosłych na tle naszego chorego parlamentaryzmu nie jest, proszę pana, **łatwą pracą.** Raz kiędy pamięta pan, udało mi się ją przełamać do pewnego stopnia, **robiłem to jednak na gwałt** i w pośpiechu. Teraz zaś pracuję nad tem con amore, choć nie mam znowu tych dodatnich stron, jakie były w owym czasie, **gdyśmy już wyzyskiwali pożyczkę,** która była w obiegu.

Bez deficytu.

— Czy natomiast nie będzie w tym roku ulgą to, że nowy Sejm zbierze się dopiero w grudniu?

— Oczywiście dotychczasowy okres budżetowania przedłuży się **tym razem o cały miesiąc.** Natomiast wielkiem utrudnieniem dla zakończenia budżetu jest czas **dość ciężki gospodarczo,** z którym mamy do czynienia i który nie jest całkiem podobny do tego okresu, **kiedyśmy mieli w rozporządzeniu wielkie sumy pochodzące z pożyczki.** Powiem panu odrazu, że **rok budżetowy niechybnie zamkniemy bez deficytu.** Ale osiągnąć to można jedynie dzięki **bardzo uciążliwej pracy** nad osiągnięciem celu bezdeficytowego budżetu. Przy wszelkich analizach naszego budżetu tegorocznego, które dotąd poczyniłem przy pomocy p. Ministra skarbu, dochodzę zawsze do tego samego wyniku, że **nad naszym tegorocznym budżetem jak zmora ciążą trzy specjalne obciążenia.**

Obciążęnia.

Pierwsze obciążenie, proszę pana, polega na niezwykłej trudności zrobienia **budżetu produkcyjnym, a nie „przejadanym"**, to znaczy ściśle gażowym. Trzeba panu dobrze pamiętać, że wydaliśmy **dzięki pożyczce amerykańskiej z górą 135 miljonów na podniesienie płac urzędnikom.** 135 miljonów więc wydane z pożyczki obciąża budżet normalny bezpożyczkowy. W roku przeszłym, gdy dochody państwa doszły do nieznanej poprzednio wysokości i przekroczyły trzy miljardy, dochody ze zwykłych źródeł ten nadmiar pokryły tak, że rok **przeszły budżetowy wytrzymał nawet wszystkie szkody, które nam zrobiły mrozy w zaprzeszłej zimie,** i które jednak dochodziły do 70 miljonów. Natomiast w tym roku już to obciążenie nadzwyczajnie silnie daje się we znaki budżetowi. Dodam do tego, że **to powiększenie o 135 miljonów zrobiono wbrew moim radom i wbrew moim chęciom, gdyż ja już wtedy ostrzegałem przed podobnem nierozsądnem maszerowaniem naprzód z gażami.**

Jak Sejm podwyższał dochody...

Co prawda w owe tłuste lata sądzono, że się uda przeprowadzić podwyżki podatkowe, które umożliwią wyciągnięcie budżetu tak nadmiernie wyrosłego. Lecz jak pan wie, **Sejm dokonał po swojemu załatwienie sprawy, podwyższając uchwałami dochody** i czyniąc w ten sposób budżet zupełnie komicznym i niezdatnym do wykonania. **Podwyższono więc dochody celne, które akurat spadają, podwyższono dochody monopoli, które akurat się zmniejszają,** podwyższono dochody z kolei, która **dochodów nie daje.** Jednem słowem, robiono z budżetu jakieś **„hocki klocki", czyniąc realnem tylko podwyższenie wydatków na Sejm,** to jest na panów posłów, zgodnie zresztą z zasadą, że za uchwalenie budżetu trzeba brać **pieniądze, pieniądze, pieniądze i do kieszeni panów posłów.**

W ten sposób pobożne zamiary rządu spełzły na niczem i obciążenia pozostały w całej sile

Zwrot ceł i bezrobocie.

Drugiem obciążeniem naszego budżetu tegorocznego to jest **interwencja na cła zboża,** która kosztuje miesięcznie od 3 do 3 i pół miljonów, co rocznie daje około 40 miljonów dodatkowo wydanych. Nie dość tego. Jest i trzecia dziura dość duża w związku z wytężoną pracą nad opanowaniem **zjawiska bezrobocia.** Prawda, że ta praca dała jednak w rezultacie **bardzo wielkie zwycięstwo,** gdyż liczba bezrobotnych spadła w ciągu ostatnich miesięcy więcej niż o **100 tysięcy,** spadając prawie do czasów normalnych, ale **że to kosztuje, to kosztuje.**

Realny ideał.

To są, proszę pana, trzy obciążenia budżetu bardzo silne i bardzo utrudniające dojście do głównego **celu bezdeficytowego budżetu.** Niechybnie na mnie spadła łatwiejsza praca, niż na p. Sławka. Łatwiejsza dlatego, że **stoimy obecnie przed tłustszymi miesiącami,** niż były miesiące letnie. Jednak praca nad naprawą szkód, zrobionych z lat ubiegłych nie jest wcale łatwa.

Gdy zaś wrócę do budżetowania przeszłego roku, to główną kwestją, nad którą zastanawiać się teraz ciągle muszę, jest **określenie globalnej sumy, którą budżet się zamknie.** Dotąd nie widzę zupełnie pewnie, na czem się zatrzymamy. Chciałbym odciągnąć tę chwilę na dalszy nieco termin, skracając w ten sposób opracowanie budżetu w detalach. Pragnąłbym przytem bardzo, ażeby **nonsensowny październikowy termin dla budżetu został w jakikolwiek sposób zniesiony,** aby można było budżet składać **dopiero w styczniu** i aby można było zmusić Sejm do umiejętniejszej w przyszłości pracy nad budżetem.

Czy wyborcy przestaną wybierać oczajduszów?

To jednak — jak pan rozumie — zależy od tego, czy wyborcy przestaną wybierać oczajduszów, płatnych łajdaków i ludzi, którzy mają jechać do Warszawy dlatego, ażeby być nad szoferami, nad prezydentem, nad konduktorem i nad finansistami.

W każdym razie powiedzieć panu mogę, że budżet tegoroczny zamknięty będzie bez deficytu i że tak samo zupełnie postąpię z przyszłym budżetem.

— Tak, tedy p. Marszałek w ostatnich czasach obciążony był głównie pracą nad budżetem.

Nieco o panach b. posłach

— No, to się pan grubo myli. Jesteśmy przecie po czterech tygodniach skończonego okresu wyborczego. Moja praca nad szanownymi b. posłami ustać nie może. Przedewszystkiem zanotować muszę ogromną moją radość, że sądownictwo idzie mniej więcej w ten sam sposób, jakbym sobie życzył i to mogę pana zapewnić, bez żadnego nacisku z mojej strony.

Bo jeszcze raz panu powtarzam, że to dziwaczne pojęcie zupełnej bezkarności panów posłów, sięgające tak daleko, że żaden z nich nie może być ścigany sądownie nigdy i w żadnym wypadku, ba nawet dochodzenia sądowe nie są dozwolone w stosunku do nich — że zjawisko to tak niecne i nikczemne musi przedewszystkiem obrażać poczucie sprawiedliwości, nie mówiąc już o stałej demoralizacji coraz bardziej zwiększającej się w tej uprzywilejowanej grupie ludzi.

Demoralizacja ta od czasu istnienia Polski tak się powiększyła, a panowie posłowie tak się robestwili, że ja gdy przyszedłem do władzy, postawiłem sobie za zadanie [illegible] tę aberację myślową panów posłów, jakoby mieli prawo kpić z praw przyzwoitości i ze wszystkich norm cenionych przez ludzi. Dlatego też zakpiłem wyraźnie ze wszystkich płaszczyków, w które ci panowie chcą ubierać swoje niecne postępowanie.

I jeżeli czego żałuję, to niestety powolności w procedurze sądowej, która może nie nadąży za krótkim terminem wyznaczonym na „karność" panów posłów. Lecz przynajmniej te niechlujne stworzenia wysiedzą się należycie w więzieniu, nauczą się może trochę dyscypliny, stosowanej do nich i może trochę tej durnej aberacji myślowej panowie pyskacze zagubią.

Zresztą proszę pana, te dwa tygodnie przepracowałem też **nad niejednem jeszcze zjawiskiem, związanem z panami posłami.** Jak pan wie, panowie posłowie, którzy byli urzędnikami państwa, **mają prawo do powrotu do służby państwowej natychmiast po zakończeniu swojej jakoby służby w Sejmie.** Panowie ci naturalnie jako uprzywilejowani **wracając do służby, nie chcą służyć wcale,** pobierając jednak odpowiednie uposażenia, raz **jeszcze pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy** tem bardziej, że się im nadzwyczajnie chce prowadzić dalej swoje niecne życie. A zatem **kandydować raz jeszcze.** Sytuacja zaś wytwarza się tak, że posady, które ongiś ci panowie zajmowali, są zajęte i **jakoby państwo wtedy powinno dla tych b. urzędników i b. posłów razem wyrzucić z posad ludzi, którzy tam pracowali na rzecz panów, którzy nie chcą pracować,** albo też wyszukiwać fikcyjne posady, na których ci panowie nie będą pracować, a jednak pobierać gaże.

Takich panów okazało się do czterdziestu. Ci panowie ministrowie wraz ze mną mieli sporo pracy nad tymi dokuczliwymi jegomościami. Wybrnęliśmy jednak jako tako **nie obciążając jak dotąd skarbu więcej niż tylko jednomiesięczną gażą.** Ten więc haniebny proceder t. zw. b. posłów rozciąga się — jak pan wie — we wszystkich dziedzinach życia państwowego **od więzienia aż do ciepłej posady.** — I nad tem wszystkiem szef gabinetu musi pracować.

Niech mi pan wierzy, że pracuję jak najgorzej dla panów b. posłów, ażeby przynajmniej niecność życia takich ananasów wylazła na zewnątrz.

Wywiad jest niespodzianką.

Warszawa, 27 września. (Z) Ogłoszony dziś wieczorem wywiad z p. Marszałkiem Piłsudskim zrobił pewnego rodzaju niespodziankę w kołach politycznych, które spodziewały się — sądząc z poprzednich wywiadów — omówienia kwestji aresztowanych b. posłów i ewentualnie zapowiedzi dalszej „transzy". Tymczasem p. Premjer Marsz. Piłsudski omówił właściwie kwestję budżetu, które to wynurzenia są bardzo cenne ze względu na orjentację w sprawach finansowych i gospodarczych państwa. Z powyższego też widać, że p. Marsz. Piłsudski w ostatnich czasach zajmuje się tak bardzo aktualną kwestją budżetu, nad którym pracuje cały rząd,

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

Zamknięcie fabryk sabotażystów

Gimnazja ukraińskie w Tarnopolu i Rohatynie zostały zwinięte.

Lwów, 28. września.

Zarządzeniem Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24-go września br., zostało zwinięte z dniem 26 września br. państwowe gimnazjum z ruskim językiem nauczania w Tarnopolu i gimnazjum koedukacyjne Koła „Ridna Szkoła" ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego w Rohatynie.

145 uczniów za kratkami.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 27. września.

(I). Dnia dzisiejszego zostało **Ruskie 8-klasowe gimnazjum w Tarnopolu na zarządzenie Ministerstwa Wyznań i Oświecenia publ. rozwiązane.** Już o godz. 8 rano rezolucja odnośna została przez tut. Województwo **doręczona dyrektorowi tegoż zakładu p. Hubczakowi i gimnazjum zostało natychmiast zamknięte. Z budynku gimnazjum usunięto bezwłocznie godła państwowe i napisy.**

Równocześnie z likwidacją zarządzono odnośnie do młodzieży, że **uczniowie od I. do III. klasy mogą w miarę miejsc wolnych być przyjmowani przez jakiekolwiek inne gimnazjum polskie. Natomiast uczniowie klas od klas IV. do VIII., o ile nie pozostają pod dochodzeniem karno-sądowem, mogą wnosić podania do Kuratorjum lwowskiego o przyjęcie ich w miarę wolnych miejsc, ale tylko do szkół gimnazjalnych z językiem wykładowym polskim i to z wyłączeniem gimnazjum w Tarnopolu i Rohatynie.** — Likwidacja gimnazjum ruskiego powierzona została dyrektorowi I. gimnazjum pol. tarnop. **Pytlowi.** Decyzja co do grona profesorskiego, w szczególności profesorów, którzy nie są skompromitowani w akcji sabotażowej względnie antypaństwowej, wydana zostanie przez kuratorjum.

Ostatecznie więc długo po niewczasie gimnazjum ruskie w Tarnopolu, które było **prawdziwą zbiorową wylęgarnią młodych działaczy antypaństwowych,** dla których nie było wprost miary ani pardonu w robocie zbrodniczej — doczekało się swego kresu. Dosadnym dowodem tej działalności wychowawczej zakładu jest fakt, że od roku **1928** dotychczas zasądzonych zostało za różne antypaństwowe czyny karygodne wyrokami sądowymi **stuczterdziestu pięciu uczniów tegoż.**

LITWINOW PRZEJEŻDŻAŁ PRZEZ POLSKĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. września (st.) Sowjecki komisarz spraw zagr. Litwinow powrócił z Czechosłowacji przez Warszawę do Moskwy. Litwinow w najbliższym czasie udaje się do Turcji, aby rewizytować bawiącego obecnie w Moskwie tureckiego Ministra spraw zagr.

Ostrzeżenie na przyszłość

pod adresem szkół ukraińskich.

P. Minister W. R. i O. P. przyjął dziś przedstawiciela P. A. T-icznej i udzieli mu w związku z zamknięciem dwóch gimnazjów ukraińskich następującego wywiadu:

Uważam, że jednym z najelementarniejszych obowiązków każdej szkoły w Polsce jest wychowanie swoich uczniów do wzorowej służby państwu i do zgodnego współżycia wszystkich jego obywateli. Zresztą jest rzeczą jasną, że szkoła, która tego obowiązku nie spełnia, **nie może być tolerowana przez żadne państwo,** ani przez żaden rząd.

Niestety, od pewnego czasu otrzymuję wiadomości, że w szeregu szkół z językiem wykładowym ukraińskim w Małopolsce Wschodniej, **część uczniów ustosunkowuje się nielojalnie do państwa.** Najbardziej ujemne rezultaty pracy wychowawczej pod tym względem zaznaczyły się zwłaszcza **w państwowem gimnazjum z ukraińskim językiem nauczania w Tarnopolu i ukraińskiem prywatnem gimnazjum w Rohatynie.** Uczniowie tych zwłaszcza szkół posunęli się aż do brania udziału w tak zw. **akcji sabotażowej,** prowadzonej obecnie na terenie niektórych powiatów w Małopolsce Wschodniej, a skierowanej zarówno **przeciwko państwu,** jak i tamtejszej **ludności polskiej.** W tych dwóch zakładach, zła wola lub nielojalność grona nauczycielskiego doprowadziły do tak **niezdrowej atmosfery wychowawczej,** że nawet aresztowania uczniów i usuwanie najwinniejszych ze szkoły nie mogły już zapobiec, by reszta młodzieży **nie była nadal wychowywana w atmosferze złej i zatrutej.**

Będąc osobiście jak najbardziej daleki od tendencji tłumienia dążeń i praw, mających na celu pielęgnowanie kultury ukraińskiej, równocześnie **jestem zdecydowany tępić z korzeniami wszystkie te wyczyny, które pod płaszczykiem pracy kulturalnej hodują elementy walki z państwem i częścią jego ludności. Dlatego też byłem zmuszony wyżej wymienione dwa gimnazja zamknąć.**

Pragnąłbym gorąco, by wszystkie bz wyjątku sfery społeczeństwa ukraińskiego zrozumiały, że **żadna szkoła ukraińska nie może nadal brnąć w atmosferze wytworzonej przez zbrodniczych i nieodpowiedzialnych agitatorów,** ze szkodą nietylko i nietyle dla państwa, ile dla społeczeństwa ukraińskiego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że gdyby upragnione otrzeźwienie nie nastąpiło, to **musiałbym w przyszłości wyciągnąć takie same konsekwencje wobec każdej szkoły, w której ujawniłaby się podobna atmosfera i podobny wynik pracy wychowawczej.**

20 karabinów u lekarza

ZAMKNIĘCIE GIMNAZJUM W DROHOBYCZU.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, 27 września.

Jak już wczoraj donieśliśmy, w Drohobyczu i okolicy miały nastąpić **dalsze liczne aresztowania,** w związku z ostatnimi wystąpieniami antypaństwowemi tutejszych Ukraińców. W nocy przeprowadzono **szereg rewizji,** których wyniki są wprost rewelacyjne. **M. in. aresztowano po przeprowadzonej rewizji u lekarza Kasy Chorych w Borysławiu dra Terleckiego, u którego znaleziono — co jest wprost nie do uwierzenia — 20 karabinów.** Prócz niego aresztowano b. posła **Maksymowicza, inż. Ozorkiewicza, inż. Czerbińskiego,** studenta Uniwers. **Horodyskiego,** rolników **Dragana i Wieprzyka** z Tustanowic, uczniów gimn. **Załeczynę, Wiktorję Giełdziak, Bazylego Wasyszyna, Grzegorza Szkorpada, Mikołaja Bohosława, Tymkowa, Habrija, Wasyla Biłasa i w. in.** Aresztowani uczniowie byli członkami „**Płasta**" i dopuszczali się sabotaży.

W związku z ujawnionym udziałem uczniów gimnazjum ukraińskiego w akcji sabotażowej przeprowadzono wczoraj rewizję w tym **gimnazjum,** poczem cały budynek opieczętowano, **a gimnazjum zostało zamknięte na czas nieograniczony.** Jak się dowiadujemy, wszyscy aresztowani pozostaną w więzieniu śledczem. Pozatem dokonano szereg rewizyj jeszcze **w okolicach Drohobycza i Borysławia,** ale wyniki ich są nieznane. Wiadomość o sensacyjnych aresztowaniach **dra Terleckiego** i in. wywołała w Drohobyczu wielkie wrażenie.

Aresztowanie sędziego-Ukraińca.

Lwów, 28. września.

(—) Z Kałusza donoszą nam, że w ciągu dnia wczorajszego tamtejsza policja dokonała licznych rewizyj i aresztowań wśród miejscowej inteligencji, w związku z ostatnimi wypadkami sabotażowymi. M. in. aresztowano adwokata **dra Korytowskiego,** urzędnika kooperatywy **Barysza,** Jarosława **Rubczaka,** urzędnika „Sojuzu", oraz kilka kobiet, jak **Rubczakównę, Worobcową, Czorpitową, Sochacką** i in.

Pozatem miano dokonać aresztowania dwóch miejscowych sędziów ukraińców, w tem sędziego Gładyszewskiego pod zarzutem udziału w akcji sabotażowej.

Dwie enuncjacje wyborcze

Po stronie Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 września. (Z) W Warszawie odbyły się przy udziale 40 osób obrady zarządu głównego chrześcijańskiego stronnictwa rolnego pod przewodnictwem b. min. Wielowiejskiego. W zebraniu wzięli m. in. udział Kazimierz ks. Lubomirski, prezes Stecki, Fortunat Zdziechowski, Zdzisław Lubomirski. Wysłuchawszy sprawozdania prezesa o obecnej sytuacji politycznej, zarząd główny zważywszy, **że w sytuacji, jaka się wytworzyła, walka rozegra się jedynie między obozem Marszałka a Centrolewem, i że jedynie tylko obóz, skupiony przy osobie Marsz. Piłsudskiego zdoła przeprowadzić reformę ustroju Polski, postanawia wziąć udział w wyborach po stronie Marsz. Piłsudskiego celem przyczynienia się w miarę sił i możności do zwalczania krzewiącego się coraz bardziej w kraju skrajnego radykalizmu tak społecznego, jak i gospodarczego** i do przeprowadzenia racjonalnej zmiany ustroju tak niezbędnej dla naprawy życia gospodarczego w kraju.

Warszawa, 27. września. (Z). W związku z rozpoczętą akcją wyborczą **ogłasza Zjednoczenie prasy miast i wsi deklarację programową.** W deklaracji powyższej organizacja ta pisze: „Jesteśmy częścią obozu rewolucji majowej, obozu Marszałka Piłsudskiego. **Jednak nie przełom majowy dał początek naszemu kierunkowi politycznemu.** Jeśli wówczas w momencie entuzjazmu nie została wybrana droga oktrojowania, **obecna zmiana prawno-politycznego porządku winna tem bardziej być przeprowadzona drogą parlamentarną jako wyraz świadomości ogółu obywateli.** Twierdzimy, że po upływie czterech lat od przełomu majowego **nadszedł czas finalizacji rewolucji majowej i zabezpieczenia jej zdobyczy,** które muszą wejść w normalny codzienny tryb życia państwowego.

ZA ZABÓJSTWO HITLEROWCA.

Berlin, 27. września. (PAT) W procesie o zabójstwo Hitlerowca Wessela **zapadł wyrok, skazujący głównych oskarżonych Ali Höchlera i Erwina Ruckerta na karę ciężkiego więzienia po 6 lat.** Pozostałych oskarżonych skazano na karę więzienia od lat 5 do 1½ roku.

Wezwanie do strajku bez echa

ROBOTNICY NA GÓRNYM ŚLĄSKU NIE USŁUCHALI ŻĄDANIA PARTYJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 września. (st) Z Katowic donoszą: Wczoraj do późnej nocy toczyły się obrady przedstawicieli organizacyj Ch. D., NPR. i PPS. W wyniku obrad uchwalono wydać odezwę do robotników, aby w dniu dzisiejszym podjęli strajk demonstracyjny. Odezwy zostały doręczone w nocy, jednakże hasła do strajku nie znalazły posłuchu i robotnicy górnośląscy pracowali normalnie w dniu dzisiejszym.

OPIECZĘTOWANIE „POLONJI".

Warszawa, 27 września. (Z) Z Górnego Śląska donoszą: Wczoraj do późnej nocy obradowały w Katowicach organizacje Ch. D., PPS. i NPR. Rzucono nawet hasło rozpoczęcia strajku, **jednakże wskutek krótkiego czasu nie można było należycie ag'tację rozwinąć** i dlatego prawdopodobnie strajk się nie udał. Natomiast dziś popołudniu doniesiono do Warszawy o dalszych obradach przedstawicieli stronnictw w Katowicach oraz o naradach w kopalniach i hutach, w których **wzięły udział rady robotnicze załogowe.** Wielkie wrażenie w Katowicach wywołał fakt, **że dziś w południe opieczętowano halę maszyn, drukarnię i zecernię „Polonji", podając za przyczynę niezapłacone podatki.**

„DO WIDZENIA W BRZEŚCIU NAD BUGIEM."

Warszawa, 27 września. (Z) Dodatkowo jeszcze donoszą z Katowic o szczegółach aresztowania p. Korfantego, **iż został on wywieziony pod eskortą komisarza Horomeńskiego, żandarma wojskowego i policjanta.** Przed wyjazdem zostawił p. Korfanty wszystkie pełnomocnictwa żonie, która nie była obecna w Katowicach, a na wiadomość o aresztowaniu męża, **przyjechała z Zakopanego do Katowic.** Inne pełnomocnictwa otrzymał Marsz. Sejmu **Wolny.** Odjeżdżając, p. Korfanty żegnał się skinieniem ręki z urzędnikami administracji **ks. Pszczyny,** mieszczącej się w budynku naprzeciw, mówiąc do urzędników: **„Do widzenia w Brześciu nad Bugiem".**

—o—

KORFANTY BĘDZIE KANDYDOWAĆ DO SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 września. (Z) Z Katowic donoszą: P. Korfanty pozostawił deklarację, potwierdzoną notarjalnie, upoważniającą do umieszczenia jego na liście kandydatów do Sejmu. Równocześnie donoszą z Katowic, że „Polonja" wobec zamknięcia niemal całego budynku, drukować będzie jutro w innej drukarni.

—o—

W Przemyślu aresztowano 40 osób.

Przemyśl, 27 września. (PAT.) W dalszym ciągu likwidacji akcji sabotażowej przeprowadziły władze bezpieczeństwa w ciągu nocy z piątku na sobotę i dnia sobotniego **szereg rewizyj i aresztowań wśród członków ukraińskich organizacyj politycznych.** Przy rewizjach wpadło w ręce policji wiele materjału obciążającego, jak tajne broszury, egzemplarze „Surmy" i broń palna. Wynikiem rewizyj było aresztowanie około 40 osób, rekrutujących się **przeważnie z sfer akademickich.** Jak się okazało, aresztowany wczoraj działacz ukraiński, **Leon Baczyński,** pełnił funkcje komendanta okręgowego U. O. W. na terenie Przemyśla. W dniu dzisiejszym aresztowano **dwóch przywódców U. O. W., Włodzimierza Bluja i Bosego.** Rewizje trwają w dalszym ciągu.

Toruń pod znakiem zapytania

RÓWNOCZESNY ZJAZD ENDECJI I STRZELCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. września. (Z). **Jutro w Toruniu odbędzie się zjazd przedwyborczy N. D. województwa pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i łódzkiego. Otwarcie obrad odbędzie się o godz. 11 rano w największej hali powystawowej w Toruniu. Do Torunia równocześnie wyjeżdżają bataljony strzelca z Pomorza, Warszawy, Poznania i Łodzi, zwłaszcza silny oddział strzelca wyruszył dziś z Warszawy.**

Przypuszczają, że w Toruniu jutrzejszy dzień będzie bardzo ożywiony a może nawet i „gorący".

Z bloku ortodoksyjnych żydów

ZOSTALI WYŁĄCZENI SJONIŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. września. (st.) Z okazji nowego roku żydowskiego odbył się na górze Kalwarji pod Warszawą wielki **zjazd ortodoksyjnych Żydów,** którzy pragnęli złożyć życzenia cadykowi Altefowi. Wieczorem reb Alter zaprosił na naradę obecnych na górze Kalwarji najwybitniejszych swych gości z rozmaitych miast i miasteczek Polski. Narada trwała przez całą noc. **Obecni opowiedzieli się za ogólno-żydowskim blokiem, który by stał na łojalnem stanowisku wobec rządu Marsz. Piłsudskiego. Z bloku tego — wedle opinji chasydów — winni być wyłączeni sjoniści.** Reb Alter całkowicie zaakceptował stanowisko zebranych przedstawicieli ortodoksyjnej ludności żydowskiej.

—o—

RUCH POCZTOWY Z NORWEGJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 września. (st) Z dn. 1 października podjęta zostanie **wymiana przekazów pocztowych między Polską a Norwegją.** Kwota przekazów do Norwegji nie może przekraczać 400 koron norweskich względnie równowartości 1000 zł.

—o—

KSIĘGI ZAŻALEŃ W URZĘDACH CELNYCH.

Warszawa, 27 września. (st) Z dn. 1 kwietnia wprowadzone zostały **w urzędach celnych książki zażaleń** do wpisywania wszelkich skarg na postępowanie funkcjonarjuszy celnych. Na pięciomiesięczny okres istnienia księgi zażaleń wpisano do niej **ogółem 10 skarg.**

—o—

Brutalny czyn

SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ MŁODEJ DZIEWCZYNY.

Lwów, 28. września.

(—). Z Krosna donoszą nam, że wczoraj na polach gminy **Ciechani** wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą **śmierć młodej dziewczyny.** Oto Dańko Turczyk z gminy Żydowskiej, pow. Jasło, posprzeczawszy się **na tle szkód polnych,** uderzył kamieniem w pierś swą krewnę **16-letnią Annę Turczyk** tak silnie, że poniosła ona śmierć na miejscu. Sprawcę zabójstwa aresztowano.

Spekulował na małżeństwie.

GOLIBRODA POD ZARZUTEM OSZUSTWA I BIGAMJI.

Lwów, 28. września.

(—). Wczoraj oddano do dyspozycji sędziego śledczego niejakiego **Ignacego Auerbacha,** false Winklera, rodem **z Trembowli,** z zawodu **fryzjera** pod zarzutem **zbrodni oszustwa i usiłowanej bigamji.** Ignacy Auerbach w r. 1922 ożenił się we Lwowie i z żoną swą **Sarą** zamieszkał przy ul. Słonecznej. W kilka dni po ślubie wyłudziwszy od niej posag w kwocie **250 dolarów,** zbiegł i do tej pory się ukrywał. W ciągu tych **8 lat nieobecności** Aerbach bawił w różnych miejscowościach, aż wreszcie zawitał niedawno **do Tarnopola** i tutaj usiłował zaręczyć się z niejaką **Poldzią Tustr,** fry**zjerką,** by następnie, podobnie, jak od swej żony, wyłudziwszy pieniądze, **dalej uciec.** Tym razem jednak noga się mu powinęła i oszust dostał się w ręce policji.



HITLER JAKO ŚWIADEK.

Rycina nasza przedstawia osławionego Hitlera, który w roli świadka zeznaje w jednym z licznych obecnie procesów politycznych w Berlinie.

Epilog dramatu brzeżańskiego.

Kpt. Majewski skazany na 3 mies. więzienia.

Kara została skonsumowana przez areszt śledczy.

Lwów, 28 września.

(:) Mała sala sądu wojskowego, wypełniła się wczoraj **po brzegi.** Rozgrywał się tam bowiem **ostatni akt dramatu brzeżańskiego,** w którym główne role odegrali kapitan pilot **Majewski** i por. rezerwy **Czapliński.** Wczoraj miał trybunał wojskowy wydać swe **ostateczne orzeczenie,** od którego zależały dalsze losy oskarżonego kpt. Majewskiego. Większość słuchaczy sądowych stanowili **oficerowie 6 p. lotniczego,** a więc najbliżsi koledzy oskarżonego.

Wczorajsza rozprawa zaczęła się **od przesłuchania klasycznego świadka** tej sprawy **Edmunda Czaplińskiego.** Końcowe ustępy zeznań tego świadka wywołały na sali **wielkie wrażenie** i w znacznej mierze **zaważyły na wyroku.** Czapliński dokładnie opisał zajście zgodnie z podanymi przez nas szczegółami. Dodał w stanowczej formie, że **nie wyraził się ubliżająco o paniach,** znajdujących się krytycznej chwili w jego towarzystwie i w myślach jego nawet **nie powstał najmniejszy zamiar obrażenia którejkolwiek.** Następnie przeczytał list pisany do niego przez **kpt. Majewskiego** z więzienia. W liście tym kpt. Majewski **przeprasza go za czyn przez niego popełniony, prosi,** by jako człowiek **zrozumiał drugiego człowieka i przebaczył mu.** P. Czapliński zakończył swe zeznania oświadczeniem, że uważa swoją **sprawę z kpt. Majewskim za całkowicie załatwioną.**

Żona oskarżonego, słuchana w charakterze świadka, **nie wniosła do sprawy żadnych nowych momentów.**

Następnie wydali swe orzeczenie **znawcy sądowi** kpt. lekarz **dr. Chmura** i neurolog **dr. Griffel.** Ten ostatni w orzeczeniu swem starał się udowodnić, iż czyn ten był następstwem **zmniejszonej poczytalności** pod wpływem podniecenia, spotęgowanego **przejściami i alkoholem.** Przedstawił **analizę psychiczną zajścia,** w której udowadniał, iż nie miało ono miejsca **z pobudek świadomych,** ale z podświadomych, wynikłych z uczucia **zazdrości o żonę** i docinków odnośnie do jego osoby. Szef prokuratury **płk. Swoboda** w dłuższem przemówieniu **żądał ukarania kpt. Majewskiego** w myśl aktu oskarżenia.

Wielka cisza towarzyszyła przemówieniu **obrońcy dra Aleksandrowicza.** Przerywał je od czasu do czasu **krótki szloch żony oskarżonego.** Obrońca w doskonale ujętem przemówieniu **zbijał wszystkie punkty aktu oskarżenia,** wywodząc, że kpt. Majewski działał **w afekcie,** nie zdając sobie sprawy z czynu i prosił **o wyrok uwalniający względ. o niski wymiar kary.**

Sąd po krótkiej naradzie przyjął za podstawę wyroku **ciężkie uszkodzenie ciała** i po uwzględnieniu **okoliczności łagodzących,** skazał kpt. Mejewskiego na **trzy miesiące więzienia, skonsumowanego aresztem śledczym,** tak, że kpt. Majewski z dniem wczorajszym odzyskał wolność.

Strajk w „Mazadze"

Lwów, 28. września.

(—). Przedwczoraj w garbarni **„Mazaga"** na Zniesieniu wybuchł **strajk robotników** na tle ekonomicznem. Robotnicy w liczbie około **60 osób zażądali podwyżki w wysokości 20%,** a gdy dzierżawca „Mazagi" żądaniu temu odmówił, wybuchł strajk. Obecnie toczą się **pertraktacje.**

Z akcji likwidacyjnej.

Aresztowanie technika i mechanika automobilowego

pod zarzutem przecięcia drutów.

Lwów, 28. września.

(—). Władze bezpieczeństwa kontynuując akcję antysabotażową we Lwowie i na prowincji, dokonały **dalszych aresztowań.** Aresztowano mianowicie pod zarzutem **przecięcia drutociągów** zwrotnic kolejowych na lwowskim dworcu towarowym **Włodzimierza Pazuniaka,** mechanika automobilowego i **Tarasa Posypanke** ze Sygniówki, studenta I. roku Politechniki. Ci sami podejrzani są o **przecięcie drutów telegraficznych** i telefonicznych na przestrzeni Lwów-Stryj i Lwów-Persenkówka.

W związku z eksplozją materjałów wybuchowych w pobliżu folwarku OO. Studystów w Zniesieniu przeprowadzono rewizję **w bursie dla młodzieży ukraińskiej** przy ul. Paulinów 4. i aresztowano jako podejrzanego o współudział w tej akcji **Jana Makara, ucznia IV. kl. gimn.**

Pod zarzutem **podpalenia stert zboża** w dniu 19. września na folwarku Lindera w Chodaczkowie Małym aresztowano Antoniego Niedożytka i Jacka Strachowa, rolników. Aresztowani na godzinę przed pożarem byli w karczmie i mówili między sobą, że w nocy ma spłonąć folwark.

Zgubiły ich zgubione dokumenty

OSTATNIE WYPADKI SABOTAŻU.

Lwów, 28. września.

(—). W ciągu dnia wczorajszego zanotowano **następujące akty sabotażów:** Na folwarku **Kropiwki** ad Wierzbów, pow. Podhajce, spalono stertę pszenicy, wartości **7.500 zł.** na szkodę właściciela **Antoniego Kasprzyka.**

Przedwczoraj **w Dytiatynie,** pow. Rohatyn podpalono zabudowania Polaka **Lecna Jakubowskiego.** Szkoda wynosi 1.300 zł. Sprawców podpalenia ujęto na podstawie zgubionych przez nich **dokumentów osobistych.**

Wczoraj w nocy **spłonęła sterta zboża w Marjance,** pow. Tarnopol na szkodę właściciela folwarku **Teofila Wszelaczyńskiego.** Sabotażyści zdołali zbiedz. Na miejscu znaleziono flaszkę **z benzyną.**

Zamach bombowy na Proświtę.

WSKUTEK EKSPLOZJI ZAWALIŁA SIĘ ŚCIANA.

Lwów, 28 września.

(—) Wczoraj o godz. 2-giej w nocy rozległa się w okolicach miasta **silna detonacja,** którą słychać było w śródmieściu. Po dłuższych poszukiwaniach dopiero stwierdzono, że detonacja ta nastąpiła w **Zboiskach,** gdzie nieznany sprawca podłożył **pod dom „Proświty" bombę,** która eksplodowała. Skutkiem wybuchu jedna ściana budynku **zawaliła się,** a wewnętrzne urządzenie zostało zdemolowane. Ofiar w ludziach nie było. Na miejsce przybyli natychmiast przedstawiciele władz policyjnych, którzy wdrożyli dochodzenia.

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, któ ra za nią odpowiedzialności nie bierze.

ECHA ARESZTOWANIA ADWOKATA DROHOBYCKIEGO.

W sprawie aresztowania Dra Szymona Herschdörfera w Drohobyczu odnośnie do pisma tegoż obrońcy Dra Samuela Lustigą, zamieszczonego w „GAZECIE PORANNEJ“ z 28. bm., otrzymujemy od dyrektora firmy naftowej „Faworyt“ Dra Marjana ROSENBERGA następujące wyjaśnienia:

Aresztowanie p. Dra Szymona Herschdörfera nastąpiło ze strony Sędziego śled czego w Drohobyczu z urzędu bez jakiegokolwiek w tym kierunku wniosku poszkodowanej firmy „Faworyt“ lub jej dyrektora. Jeszcze w maju br. spólnicy firmy „Faworyt“ p. E. Mühsam i Dr. von Coss z Berlina wnieśli przeciw Drowi Szymonowi Herschdoferowi do Prokuratury Sądu okręgowego w Samborze i do Sądu powiatowego w Drohobyczu doniesienie o zbrodnię oszustwa popełnioną w ten sposób, że Dr. Herschdörfer jako poprzedni dyrektor (zawiadowca) firmy „Faworyt“, bez wiedzy Rady Nadzorczej i spólników tejże firmy zaciągnął w Banku Przemysłowym w Drohobyczu pod zastaw kopalń powyższej firmy dług w wysokości dol. 50:000.—, że kwoty tej użył wyłącznie dla celów zastąpionego przez siebie Kurta Mitzlaffa z Berlina, że następnie spólnie z Kurtem Mitzlaffem część powyższego długu zapłacił, że atoli pozostała jeszcze kwota ok. 18.000 dol., obciążająca hipotekę kopalń firmy „Faworyt“, a którą firma ta w następstwie powyższego zobowiązaną jest zapłacić.

Wniesienie doniesienia przeciw Drowi Herschdörferowi zakomunikował p. Mühsam wszystkim spólnikom firmy „Faworyt“ na Walnem Zgromadzeniu tejże firmy odbytem dnia 2./7. br. w Berlinie. O powyższem doniesieniu dowiedział się dr. Herschdörfer, ileże na Walnem Zgrom. obecnym był p. H. Mitzlaff.

Na Walnem Zgrom. zarówno przewodniczący rady nadzorczej p. Baron Knyphausen, jak i nowy dyrektor firmy „Faworyt“ p. Dr. Rosenberg czynili wyrzuty p. Mitzlaffowi, że wniósł doniesienie bez porozumienia się i uzyskania aprobaty ze strony rady nadzorczej, ileże należy przyjąć, że Dr. Herschdorfer szkodę uczynioną firmie dobrowolnie wyrówna, podobnie jak to już uczynił Dr. Herschdorfer w innej firmie, w której również był dyrektorem, a gdzie po usunięciu go z dyrektury nadużycia popełnione przez Dra Herschdorfera wyszły na jaw i następnie zostały pokryte przez Dra Herschdörfera.

W pół miesiąca później, gdyż dnia 16. lipca br. Prokuratura Sądu okr. w Samborze doniesienie karne p. Mühsama przeciw Dr. Herschdorferowi odesłala do sędziego śledczego w Drohobyczu z wnioskiem o wdrożenie przeciw Drowi Herschdorferowi śledztwa. Doniesienie karne Mühsama wraz z zarządzeniem Prokuratury niedoszło atoli do sędziego śledczego w Drohobyczu, ileże w drodze zaginęło.

Jak zaznaczono zaciągnięcie przez Dra Herschdorfera pod zastaw kopalń firmy „Faworyt“ długu bankowego w początkowej wysokości 50.000 dol. nastąpiło ze strony ówczesnego dyrektora firmy Dra Herschdorfera bez upoważnienia i bez wiedzy rady nadzorczej, a z uzyskanych z pożyczki dol. 50.000.— p. Dr. Herschdorfer nie odprowadził ani grosza do kasy firmy, przeciwnie przez prawie dwuletni okres Dr. Herschdörfer zatajał przed firmą powyższy fakt zaciągnięcia pożyczki i zastawniczego obciążenia kopalń powierzonej mu firmy, — w międzyczasie wspólnie z Kurtem Mitzlaffem, spłacając częściowo dług i prolongując go, tak, że pierwotny dług w wysokości dol. 50.000.— zmniejszył się do kwoty ok. dol. 18.000.—.

W międzyczasie Kurt Mitzlaff, który większą część swego majątku w Niemczech przeniósł na Dra Herschdörfera przestał spłacać dług, a Bank Przem. domagał się od nowego dyrektora bezzwłocznej zapłaty długu.

Firma „Faworyt“ reprezentowana przez Radę nadzorczą dopiero w ostatnim czasie dowiedziała się przypadkowo o istnieniu zaciągniętego bezprawnie przez p. Dra Herschdörfera długu i w następstwie tegoż zawiesiła Dra Herschdörfera w urzędowaniu, oddając w jego miejsce dyrekturę firmy „Faworyt“ Drowi Rosenbergowi.

Gdy Bank Przem. domagał się bezzwłocznej zapłaty resztującego długu, który przez Dra Herschdörfera bezprawnie zaciągniętego, wywczas zarówno przewodniczący Rady Nadzorczej Baron Knyphausen, jak i nowy dyrektor firmy „Faworyt“ kilkakrotnie zwracali się do Dra Herschdörfera o załatwienie powyższej sprawy i zwolnienie firmy „Faworyt“ z przedmiotowego długu, który zaciągnięty został nie dla tej firmy, lecz dla Mitzlaffa. Wszelkie wezwania w powyższym kierunku i upomnienia oraz zagrożenia pod adresem Dra Herschdörfera, że na wypadek niewyrównania powyższej grożącej firmie szkody, sprawa oddaną zostanie władzom sądowym, pozostały zupełnie bez skutku.

Gdy na dniu 5. września br. Bank Przemysłowy wobec nieuregulowania sprawy przez Dra Herschdörfera uzyskał przeciw firmie „Faworyt“ wekslowy nakaz płatniczy na kwotę około dol. 18.000 i zagroził wprowadzeniem zarządu przymusowego na kopalnie firmy „Faworyt“, wówczas nowy dyrektor firmy **w myśl zlecenia rady nadzorczej** odniósł się do do Sądu powiatowego w Drohobyczu, przedstawiając powyższy stan faktyczny i przyłączając się imieniem poszkodowanej firmy do doniesienia wniesionego jeszcze przed kilku miesiącami przez Mühsama.

Sędzia śledczy z urzędu zawiesił areszt nad Drem Herschdörferem i zarządził rewizję, której wyniki dały bezsprzeczny dowód, że p. Dr. Herschdörfer jako poprzedni dyrektor (zawiadowca) firmy „Faworyt“ świadomie przez okres dwuletni w księgach i bilansach firmy, nie księgował zupełnie długu zaciągniętego przezeń imieniem firmy w Banku Przemysłowym, a przeciwnie oddając księgi i akta sprawy swemu następcy w urzędzie, zataił istnienie not i wyciągów bankowych obciążających firmę z powodu zaciągniętego przezeń długu w początkowej wysokości dol. 50.000. — Przy rewizji bowiem znaleziono odnośne noty i wyciągi handlowe schowane u Dra Herschdörfera a adresowane do firmy „Faworyt“.

Powyższe wyjaśnienie dowodzi, że rola Dra Herschdörfera w niniejszej sprawie jest zupełnie inną, aniżeli ją przedstawił w swem piśmie jego obrońca. Ze względu na toczące się śledztwo musimy zaniechać podawania obecnie dalszych szczegółów.
gółów. 8626



ROZRUCHY ANTYNIEMIECKIE W PRADZE.
Donieśliśmy już w rubryce telegramów o szeregu demonstracyj antyniemieckich, których widownią była w tych dniach Praga. Głównym „kamieniem obrazy“ były dźwiękowe filmy niemieckie, owiane skrajną tendencją nacjonalistyczną. Rozjuszone tłumy rzuciły się na kina, w których wyświetlano te filmy i zmusiły do przerwania przedstawień. Ponadto młodzież przerwała przedstawienie w Teatrze Niemieckim, oraz zdemolowała kilka sklepów niemieckich. Rycina nasza przedstawia widok na centrum Pragi.

Stodoła w płomieniach.

Lwów, 28 września.

(—) Ubiegłej nocy wybuchł pożar w stodole **Michała Kowalskiego,** naczelnika gminy w Sierakościach, pow. Przemyśl. Stodoła spłonęła do szczętu wraz ze zbożem i paszą. Szkoda wynosi **5000 zł.** Ogień został podłożony na tle **zemsty osobistej**

Napad rabunkowy w Rudawce.

Lwów, 28 września.

(—) Ubiegłej nocy czterech **zamaskowanych i uzbrojonych osobników** napadło na dom **Michała Berki** w Rudawce birczańskiej, pow. Dobromil i steroryzowawszy domowników trzema strzałami, zażądali wydania pieniędzy. Zabrali **2 portmonetki z gotówką,** zegarek niklowy, scyzoryk i książeczkę wojskową, poczem zbiegli.

Zadowolili się pierzyną.

Lwów, 28 września.

(—) Przedwczoraj w nocy dwóch **nieznanych sprawców** włamało się do mieszkania **Katarzyny Filip w Odrzykoniach** pow. Krosno. Sprawcy grożąc rewolwerem żądali **wydania pieniędzy,** a gdy Filipowa wzbraniała się je wydać, ciężko ją pobili i zabrawszy pierzynę zbiegli.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 29. IX. 1930.

WILHELM HEBRA.

Miłość i polityka.

1.

Konstanty zajmował wysokie stanowisko. Konstanty był posłuszny. Wykonywał wszelkie rozkazy bez szemrania. Wiernie służył swemu królowi. Abdykacja monarchy wprawiła go w nielada kłopot. Czyje rozkazy miał teraz wykonywać? Kogo miał słuchać? Innych generałów? Sprzeciwiała się temu zasada zwierzchnictwa. Konstanty zajmował stanowisko najwyższego generała. Ogarnęła go melancholja. Udał się do szpitala. Tam wreszcie znalazł kogoś, komu winien był posłuszeństwo — naczelnego lekarza. Naczelny lekarz, bardzo mądry człowiek, zbadał chorego i orzekł:

— Ożeń się pan...

Konstanty wykonał rozkaz i ożenił się z młodą wdową panią Ireną.

2.

Pani Irena była bardzo ładna, posiadała zgrabną figurę, ale niezbyt ładne nóżki. Naogół uchodziła za przystojną. Pani Irena odegrała decydującą rolę w historji swego kraju. Nie był to skutek jej niezwykłego charakteru, lecz raczej wyjątkowych okoliczności.

3.

Teodor był porucznikiem niczem więcej pozatem. Może był nieco przystojniejszy, niż inni porucznicy.

4.

Irena kochała Teodora. Teodor kochał Irenę. Generał Konstanty na życzenie Ireny znowu wstąpił do służby i w ten sposób wróciło szczęście i spokój.

5.

Ciche spokojne życie rodzinne zostało wzburzone długim łańcuchem niezwykłych wydarzeń. Minister spraw wojskowych zapałał namiętną miłością ku pewnej pięknej dziewczynie. Dziewczyna owa miała siostrę. Siostra kochała pewnego kapitana. Kapitan miał brata. Brat był porucznikiem i służył na głuchej prowincji, gdzie ogromnie się nudził. — Opowiedział to kapitanowi, kapitan swej przyjaciółce, przyjaciółka siostrze — owej pięknej dzieyczyny, a piękna dziewczyna powtórzyła to ministrowi spraw wojskowych.

Wkrótce porucznik przeniesiony został do stolicy, a na jego miejsce wysłano Teodora, kochanka Ireny.

6.

Irena, najpierw rozpłakała się poczem otarła łzy i postanowiła przystąpić do działania. Przedewszystkiem zażądała od Konstantego, aby cofnął rozporządzenie ministra spraw wojskowych. Konstanty próbował tłómaczyć żonie, że jest to niemożliwe, że obowiązuje go rygor wojskowy, lecz w końcu uległ jej prośbom, złożył radzie wojennej odpowiedni wniosek, który nie został jednak przyjęty, przez co naraził się ponownie na scenę w domu i wreszcie o północy położył się do łóżka, zasypiając kamiennym snem.

7.

Po trzech godzinach Irena tak długo i energicznie potrząsała ciałem biednego Konstantego, że ten się wreszcie obudził.

— Co się stało? Czemu nie śpisz?

— Wcale nie położyłam się spać.

— Dlaczego?

— Wiele myślałam.

— O czem?

— O tem, że musisz obalić ministra spraw wojskowych.

— Ministra spraw wojskowych?

— Tak.

— Dlaczego?

— Bo tak chcę.

— Minister spraw wojskowych jest bratem dyktatora.

— W takim razie obalisz również dyktatora.

— Dyktator jest niezmiernie popularną osobistością.

— W więzieniu straci swą popularność.

— Czy nie moglibyśmy jutro o tem pomówić? Jestem bardzo zmęczony. — Chętniebym jeszcze zasnął.

— Nie zaśniesz. Wstaniesz natychmiast.

— Teraz, o trzeciej w nocy?

— Tak.

— Po co?

— Pójdziemy do twego brata, żołnierze bardzo go lubią. Nad ranem cały rząd będzie uwięziony.

8.

O godz. 4-ej nad ranem oboje udali się do brata Konstantego, pułkownika.

Pułkownik wysłuchał uważnie prośby Ireny i odparł:

— Świetny pomysł. I tak nie chciało mi się spać. Pozatem jestem zły na naszego dyktatora. Z jego rozkazu zamykają wcześniej restauracje.

Pułkownik wdział mundur i pośpieszył do koszar.

9.

O godzinie 6 nad ranem rząd wraz z dyktatorem był już uwięziony.

10.

O godz. 8-mej zrana na murach miasta ukazały się pstre plakaty treści następującej:

— „Dyktator, ten największy tyran, który myśląc wyłącznie o własnych korzyściach, gnębił naród, został obalony. Tego patrjotycznego czynu dokonał generał Konstanty, który objął rządy nad krajem i spełniać będzie szczytne swe obowiązki ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich obywateli“.

11.

Co robił naród? Śmiał się! Co robili oficerowie? Przeklinali!

Mówili między sobą: „Konstanty jest niemożliwy jako dyktator. Obalimy go“. „Dziś“. — „To niemożliwe, wieczorem rozpoczyna się karnawał, nie można psuć przecież karnawału“. — „Pozwolimy mu rządzić przez pewien czas“. „Dobrze, obalimy go w środę popielcową, a teraz skorzystajmy z karnawału“.

Co robiły kobiety? Rozmawiały: — „Konstanty jest bardzo przystojny“. — „I bardzo meski“. — „Wzorowy małżo-

Selrobowcy nie chcą ratować płonącego mienia Undowca.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w wrześniu.

W gminie Babińce w pow. kołomyjskim zaszedł bardzo znamienny dla naszych stosunków wypadek.

W zagrodzie mieszkańca tej gminy Ułaszyna Wirstiuka, zwolennika partji Undo wybuchł pożar. Ludność Babiniec, stojąca niemal wyłącznie po stronie komunizującego Selroba, od**mówiła pomocy przy gaszeniu ognia, motywując swoje stanowisko tem, że Wirstiuk należy do partji, której członkowie wzniecają pożary i dopuszczają się sabotażów.**

Oczywiście, że wskutek takiego argumentowania i nieprzejednanej postawy selrobowców obejście undowca **spłonęło doszczętnie.**

Samobójstwo żony profesora gimn.

RZUCIŁA SIĘ POD KOŁA POCIĄGU.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w wrześniu.

(M). Niedaleko stacji kolej. Przemyśl-Bakończyce, opodal rampy kolejowej **popełniła samobójstwo, rzuciwszy się pod manewrujący pociąg, Eugenja Lechowiczowa, żona profesora tutejszego gimnazjum ukraińskiego, zam. przy ul. Krównickiej l. 42.**

Przy denatce znaleziono tylko **klucz od mieszkania, który trzymała w zaciśniętej dłoni,** oraz drobną kwotę groszową w gotówce. To też na razie trudno było ustalić, **z jakich powodów Lechowiczowa, przystojna 26-letnia kobieta tak głęboko zniechęciła się do życia, że postanowiła dobrowolnie rozstać się z tym światem.** Dlatego też przypuszczano, że padła ona może **ofiarą nieszczęśliwego wypadku.** Supozycja ta jednak okazała się **bezpodstawną.** Znaleźli się bowiem świadkowie, którzy na jakiś czas przed popełnieniem przez Lechowiczową samobójstwa, **widzieli ją spacerującą w najwyższem zdenerwowaniu obok szyn kolejowych.** Wówczas to niewątpliwie **rozstrzygała się w jej cierpiącej duszy odpowiedź na pytanie: być albo nie być.**

Rzuciwszy się pod koła pociągu, Lechowiczowa stwierdziła, że odpowiedź na to zasadnicze pytanie **wypadła przecząco.** Podobno niesnaski domowe miały być powodem rozpaczliwej decyzji. Są to jednak niesprawdzone pogłoski.



KRYZYS POLITYCZNY W WIEDNIU.

Donieśliśmy obszernie w rubryce telegramów o poważnem przesileniu politycznem w mikroskopijnej Austrji, która mimo swoich lilipucich rozmiarów jest w ostatnich czasach terenem bardzo gwałtownych i namiętnych walk partyjnych. Rycina nasza przedstawia budynek parlamentu austrjackiego w Wiedniu, oraz podaje portrety głównych bohaterów obecnego kryzysu. U góry widzimy b. ministra kolei państwowych Banhausa, u dołu (od lewej) kanclerza Schobera, wicekancl. Vaugoina i ministra rolnictwa Födermayra.

Fatalny cukier

NA MARGINESIE SENSACYJNEGO PROCESU.

Lwów, 28 września.

(—) Znawcy kryminalistyki wiedzą doskonale, że złoczyńcy miewają często znaki, po których poznają przy należność do tego samego „zawodu". Modę tę odziedziczyli oni po owych licznych **stowarzyszeniach tajnych,** które tak bujnie krzewiły się na przełomie XVIII. i XIX. wieku, zwłaszcza **wśród gorących Włochów...**

I tak przed kilku dniami podczas procesu odbywającego się w Londynie odkryto, że pewna **międzynarodowa szajka rzezimieszków,** których specjalnością była kradzież walizek podróżnych, poznawała się po **kawałku cukru,** którym jako znakiem **poznawali się jej członkowie.** Nie wiadomo, dlaczego właśnie cukier sobie w tym celu wybrano. Trudno przypuścić, ażeby

słodycz

cukru **symbolizowała...** ponęty swobodnego omijania dróg cnoty...

Mimo, że na oskarżonego w procesie padło tylko **podejrzenie** o kradzież walizy bogatemu kupcowi angielskiemu — sama obecność w jego kieszeni kawałka cukru skłoniła sąd do **wydania wyroku potępiającego.**

Tak kawałek cukru stał się powodem skazania **na ciężkie więzienie.**

—o—

nek". — „Wobec dam odnosi się zawsze z wielkim szacunkiem". — „Jego małżonka jest bardzo wesoła". — „Będzie wyprawiała bale". — „Irena umie prowadzić dom". — „Chętnie tańczy i lubi patrzeć jak inni tańczą". — „Jest przeciwniczką nakładania cła na francuskie towary".

Co poczęły kobiety po tych rozmowach? Przystąpiły do działania. Jak działa kobieta? Mówi.. Z kim mówi? Z mężem. Co się staje po takiej rozmowie? Mąż staje się wyczerpany. A co robi wyczerpany małżonek? Słucha.

Konstanty został dyktatorem...

12.

W pierwszym miesiącu dyktatury Konstantego. Teodor otrzymał stanowisko w ministerstwie spraw wojskowych, w drugim miesiącu — rangę kapitana, w trzecim — order.

13.

W czwartym miesiącu stała się rzecz następująca. Pewnego wieczoru Irena o godz. 11 wracała do domu z posiedzenia „Towarzystwa, propagującego krótkie sukienki". Auto jej zatrzymało się na wąskiej uliczce przy latarni. Jakiś wóz przewrócił się, zagradzając drogę. Irena wyjrzała przez okno. Ulicą przechodziła młoda kobieta w króciutkiej sukience, z pod której wyłaniały się jej śliczne kolanka. Za nią szedł jakiś mężczyzna, który nie mógł oderwać oczu od jej pięknych nóżek. Irena poznała Teodora. Zemdlała. Wróciła do przytomności dopiero po trzech minutach. Potem zwróciła się telefonicznie do policji politycznej i wydała rozkaz inwigilowania Teodora.

14.

Już następnego dnia wręczono Irenie list pisany ręką Teodora do nieznajomej kobiety, spotkanej na ulicy. Wzrok Ireny padł na następujące zdanie:

— „Od chwili, gdy ujrzałem Panią na ulicy w króciutkiej sukience, marzę nieustannie o Pani ślicznych, zgrabnych nóżkach".

Irena zemdlała. Wróciła do przytomności dopiero po 6 minutach. Potem udała się do Konstantego i rzekła stanowczym głosem:

— Konstanty!

— Słucham...

— Jesteś dyktatorem, prawdziwym władcą.

— Tak.

— Jako władca masz obowiązek troszczenia się nietylko o porządek, finanse i wojsko, lecz również o moralność twego ludu. Czy mnie rozumiesz?

— Cóż mam robić?

— Musisz zwalczyć niemoralnośc. — Erotyzm może być tolerowany w sypialni małżeńskiej, ale nie na ulicy. Krótkie sukienki są niemoralne. Musisz przeciwko temu podjąć natychmiast energiczne kroki.

— Ja?

— Tak.

— W jaki sposób?

— Wybór środków pozostawiam tobie.

15.

Następnego dnia na murach miasta ukazały się pstre plakaty treści następującej:

— „Naród powinien dbać o swą moralność. Rozkazuję przedłużyć suknie. — Suknia powinna odstawać od kostek o 6 i trzy czwarte centymetra (wyraźnie sześć i trzy czwarte centymetra). Rozporządzenie to wchodzi w życie w 48 godzin po ogłoszeniu. (Wyraźnie: 48 godzin). Policja zajmie się przestrzeganiem rozkazu. Nie stosujący się do tych przepisów karani będą w ten sposób, że nie wolno im będzie tańczyć.

Konstanty".

16.

Co zrobił naród? Śmiał się. Co zrobili oficerowie? Przeklinali. Co zrobiły kobiety? Przystąpiły do działania

17.

Zanim nowe rozporządzenie weszło w życie, nastąpiła zmiana rządu. Konstantego wpakowano do więzienia. Irenie udało się zbiec. Po wielu trudach przedostała się do Saksonji, gdzie została przewodniczącą „Towarzystwa walki z niemoralną modą".

18.

Teodor kocha piękną dziewczynę o zgrabnych nóżkach. Dziewczyna kocha jego. W dodatku jest ona kuzynką nowego dyktatora. Teodor został głównodowodzącym wojsk. Teodor ma widoki na zostanie w przyszłości dyktatorem.

19.

Po roku: Teodor ożenił się z ową piękną dziewczyną.

Po 10 latach: Teodor jest dyktatorem.

Po 11 latach: Pani dyktatorowa zakochała się w pewnym poruczniku...

Tłum. C. S.

KRONIKA

28 WRZEŚNIA
Niedziela
Wacława

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Niedziela 28 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Manewry jesienne" operetka w 3 akt. Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Ceny zniżone).

Niedziela 28 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Borys Godunow" opera w 6 obrazach Mussorgskiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego. (Zniżki ważne).

Poniedziałek 28 bm. o g. 7.30 wiecz. „Druciarz" operetka w 3 akt. Lehara. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki ważne).

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Niedziela 28 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne).

Poniedziałek 28 bm. o g. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne).

*

TEATR MAŁY:

Niedziela 28 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Papa-kawaler" kom. w 3 akt. Carpentera. (Ceny najniższe).

Niedziela 28 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka" kom. w 3 aktach Verneuille'a.

Poniedziałek 28 bm. o g. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka" kom. w 3 aktach Verneuille'a.

*

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Niedziela, 20. września o g. 7.30 w. „Cjankali". Występ teatru łódzkiego.

Poniedziałek, 29. gb. o godz. 7.3 wiecz. „Cjankali".

Wtorek, 30. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Cjankali".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Śpiewak jazzbandu" z Al Jolsonem, film dźwiękowy.

CHIMERA: „Lekcja Miłości" z Klarą Bow.

FATAMORGANA: „Owoc zakazany".

I. Międzynar. kongres rzemieślniczy w Rzymie.

Lwów, 28 września.

Dnia 20 września br. został uroczyście otwarty na Kapitolu **I. Międzynarodowy Kongres Rzemieślniczy,** zwołany przez rzemiosło włoskie i francuskie, na który przybyły delegacje państw Europy, a mianowicie: **Polski,** Austrji, Belgji, Czech, Danji, Francji, Grecji, Jugosławji, Luxemburga, Rumunji, Szwajcarji, Węgier i Włoch.

W skład delegacji polskiej ma czele z p. **Pieniążkiewiczem,** prezydentem Izby rzem. warszawskiej wchodzili pp. **Jakubowski,** prez. Izby grudziądzkiej, **Pammer,** prez. Izby lwowskiej, **Stopa,** prez. Izby poznańskiej, **Szumański,** prez. Izby wileńskiej, **Sobol,** radca Izby warszawskiej, **Grzybowski,** dyr. Izby warszawskiej, **Piekarski,** dyr. Izby łódzkiej. Delegacji polskiej towarzyszył jako przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu radca **Dramiński.**

W dyskusji nad sprawą współpracy rzemiosła z Międzynar. Biurem Pracy delegacja Polski brała żywy udział, przyczem ostateczna uchwała Kongresu, zaproponowana przez delegata Polski, została jednogłośnie przyjęta przez wszystkie państwa biorące udział w Kongresie.

Uchwała Kongresu, powołująca do życia **Międzynar. Instytut Rzemieśl.** została jednogłośnie powzięta na **wniosek Polski i Austrji.**

KOPERNIK: „Skąd niema powrotu". 100% film dźwiękowy.

GRAŻYNA: „Zapomniane twarze" i „Arcyzłodziej z Damaszku".

LEW: „Rio Rita".

LUNA: „Za krew braci".

CASINO: „Rewja Hollywoodu". 100% dźwiękowiec.

MARYSIEŃKA: „Skąd niema powrotu" 100% film dźwiękowy.

OAZA: „Bohaterowie morza".

PALACE: „Ostatnia kompanja" w gł. roli Conrad Veidt. (Film dźwiękowy).

PASAŻ: „Pat i Patachon wśród ludożerców".

PAN: „Człowiek śmiechu".

PROMIEŃ: „Książę student".

RAJ: „Prawo męża", film dźwiękowy.

SPLENDID: „Serce lotnika".

STYLOWY: „Znak Zorzy".

UCIECHA: „Obława z Bancroftem".

Wiadomości teatralne.

W TEATRZE WIELKIM dzisiejsze przedstawienie popołudniowe wypełnią „Manewry jesienne". Wieczorem usłyszymy znowu „Borysa Godunowa". — Na poniedziałek repertuar zapowiada operetkę Lehara „Druciarz", na wtorek „Traviatę" Verdiego z A. Szlemińską w partji tytułowej.

W Teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) dziś jedno przedstawienie wieczorne, na którem ujrzymy znakomicie inscenizowanego i wyreżyserowanego „Szwejka" z Michałem Zniczem w roli głównej.

W Teatrze Małym dziś na przedstawieniu popołudniowem po cenach najniższych wyborna komedja Carpentera „Papa-kawaler", wieczorem zaś „Egzotyczna kuzynka" Verneuille'a.

„Cjankali" sztuka F. Wolfa, grana w Teatrze Nowości przez zespół łódzko-warszawski, stanowi w dalszym ciągu prawdziwą sensasję w naszem mieście, wywołując żywą dyskusję w prasie i wśród widzów. Świetna ta sztuka zostanie powtórzoną dziś, w niedzielę, dnia 28. bm., poniedziłek, 29 i wtorek 30 bm., gdyż z powodu wielkiego powodzenia teatr K. Adwentowicza przedłuża swój pobyt we Lwowie jeszcze na dni parę. — Bilety w cenie od 50 groszy do nabycia w kasie kinoteatru „Kopernik" w godzinach od 9 do 1 i od 4 do 6 popoł., oraz od 6.30 przy kasie teatru Nowości. Przedstawienie to kończy się już o godzinie 10 wieczór.

Ciągnienie loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. września. (Z.) Dziś w szesnastym dniu ciągnienia Loterji Klasowej padły następujące wygrane: **75.000 zł.** Nr. 83697; **50.000 zł.** Nr. 152252; **25.000 zł.** Nr. 57568; **po 20.000 zł.** Nr. 111039, 123014, 162854, 172047, 201150; **10.000 zł.** Nr. 162650; **po 5.000 zł.** Nr. 6109, 107387, 202910; **po 3.000 zł.** Nr. 3716, 34653, 66489, 159034,

FEJLETON „GAZ. POR." z 29. IX. 1930.

Tadeusz Pawlikowski twórca nowoczesnego teatru polskiego.

28 września — to 15-ta rocznica zgonu największego reformatora teatru polskiego — Tadeusza Pawlikowskiego. — Największego! Czczonego i uwielbianego przed laty! — A dziś? — Będę zdaje się jednym z nielicznych, jeżeli nie jedynym, który będzie usiłował w miarę miejsca i wiadomości naszkicować sylwetkę tego potentata sceny, arystokraty nietylko z urodzenia, lecz i z ducha.

Syn znakomitego Mieczysława, wyniósł z domu piękne aspiracje pełne ideałów, piękna i wysokiej kultury. Ukończywszy szkoły średnie w Krakowie, poświęcił się muzyce i teatrologji, które studjował z Gallem w Lipsku. Pozostawał przez pewien czas uczniem Liszta. Rychło ocenili Go Meiningeńczycy i poczęli Go ku sobie skłaniać. On jednak wyczerpawszy źródła wiedzy, które Mu mógł uniwersytet lipski i sfery artystyczne udzielić, postanowił oddać cały swój dorobek umysłowy, swój trud, siebie całego — Polsce, rezygnując z pięknych miraży karjer artystycznych, za granicą. Nie chcąc być jednostronnym i opierać się tylko na wiedzy teoretycznej, popróbował sił swoich w praktyce aktorskiej wstąpiwszy do trupy prowincjonalnej. Ta wędrówka dopiero, pozwoliła Mu prawdziwie zgłębić i zapoznać się z wszelkiemi arkanami i tajemnicami rządzącemi sceną. Wtedy zrozumiał teatr. Odtąd zupełnie inaczej patrzał nań i odmiennie ujmował swą dotychczasową wiedzę teoretyczną. Nabrawszy doświadczenia, podjął się krytyki teatralnej, w krakowskiej — „Nowej Reformie". Oceniono Go, jak zasłużył. Uznano w Nim niepospolity umysł, wielką intuicję artystyczną oraz ogromną wiedzę fachową. A gdy zawakowało stanowisko kierownika sceny krakowskiej, nazwisko Jego — rzucone na forum walki o władzę, zaćmiło imiona kontrkandydatów i młody krytyk stanął u celu swych marzeń.

*

Były to czasy, gdy Kraków zyskał sobie miano „Polskich Aten". Reformatorzy Sztuki z zastępów „Młodej Polski", znaleźli pełnego zrozumienia orędownika w Pawlikowskim, a dramatopisarze uczonego i głębokiego doradcę. Otworzył im podwoje sceny na ścieżaj, z miłością i wielką kulturą podniecając ich artystyczne dążenia, a z mroków niezrozumienia podnosząc rzeczywiste talenta na podjum pierwszej na ziemiach trzech zaborów sceny nowoczesnej. Udzielając twórczym jednostkom swego gorącego poparcia, oblekał ich dzieła w szaty tak piękne, nadawał im oprawę tak magnacką i stylową, reżyserował z takim artyzmem i wiedzą, że z bezkonkurencyjnie znakomitym zespołem stwarzał arcydzieła, mogące iść w zawody z najlepszemi teatrami w Europie. Bo też czem był dla Rosji — Stanisławski, dla Anglji — Craigh, dla Francji — Antoine, a później dla Niemiec — Reinhardt, tem dla Melpomeny polskiej stał się — ten książę teatru — Pawlikowski.

Ale nie tylko literackie talenta znalazły u Niego poparcie. Najwybitniejszym malarzom wskazywał nowe drogi, wzywając ich do współpracy dekoracyjnej.

Wspomniałem wyżej, że stworzył wspaniały zespół. Miał bowiem wysoce czułą intuicję w odkrywaniu talentów, oraz zaletę przedstawiania ich z najlepszej strony. Dla każdego aktora umiał dobrać odpowiednią rolę, by go ukazać w właściwem świetle i by nie zmarnować żadnego talentu. Nie przerywając studjów i pozostając w kontakcie z zagranicą, był au courant wszystkich najnowszych zdobyczy teatralnych oraz całej współczesnej twórczości dramatycznej. Wprowadzał też to wszystko u siebie, nie zapominając jednak nigdy o piętnie polskości, jakie postanowił wyryć na tarczy swej działalności artystycznej.

Obdarzywszy Kraków takim teatrem i wyrobiwszy smak publiczności oraz zrozumienie dla nowego kierunku, udał się ze swym zespołem na występy gościnne do Lwowa. Skutek był ten, że najpoważniejsze sfery kulturalne tego grodu, domagały się oddania kierownictwa nowej sceny, Pawlikowskiemu. Długo się wahał; wiedział bowiem, jaka walka Go czeka. Pod naciskiem najwpływowszych i najwyższych sfer miasta — podjął ten trud.

*

U ołtarzy Sztuki stanął Artysta — entuzjazmem płonący i począł sypać klejnotami Piękna w tłum nawiedzający Jego świątynię. Bo świątynią był Mu — teatr.

Wyższe sfery kulturalne oceniły Go, jak na to zasłużył; miały dlań kult, pełne wdzięczności za tę krynicę Piękna jaką ich darzył. Resztę publiczności trzeba było dopiero kształcić, by dorosła do poziomu odpowiedniego do zrozumienia nowej sztuki. — Cel osiągnął. Podniósł tłum, do swoich wyżyn. Zniszczył jednak siebie. Konieczność prowadzenia trzech działów: dramatu — opery — i wielce przez tego estetę nielubianej — operetki, (malum necessarium) podkopała Jego siły. Sieć intryg jaką dokoła Niego usnuli zawistni o laury, kłody jakie Mu rzucano pod nogi, osłabiły Jego skrzydła zrodzone do wielkich, podniebnych wzlotów. Dał jednak kulturze Lwowa jedną kartę złotemi głoskami zapisaną. Po sześciu latach trudów i zmagań, walk i triumfów, dopiąwszy celu, ustąpił. W nagrodę nie zyskał niczego, poza wewnętrznem przekonaniem, że posłannictwo swe godnie spełnił.

Przerzucił się do pracy krytycznej, współpracując w „Kurjerze Lwowskim". I znów olśniewał; nie sztuką prowadzenia teatru, lecz umysłem głębokim, wiedzą ogromną, oryginalnością oraz trafnością poglądów artystycznych.

*

Po pewnym czasie powrócił do Krakowa. Teatr który tu zastał, nie miał już dawnego poziomu. Zapragnął

208193, 23334, 24070. 76769, 84893, 110815, 173053; **po 2.000 zł.** Nr. 14257, 87444, 198856, 14143, 16302, 19255, 35830, 46416, 61837, 72293, 100552; **po 1.000 zł.** Nr. 33772, 61703, 81190, 192095, 134339, 185844, 215, 1415, 4616, 8943, 34236, 51803, 95920, 114325, 146494, 179907, 195670, 197203, 199099, 207759; **po 600 zł.** Nr. 1006, 3059, 10544, 11077, 11839, 19593, 28872, 79798, 87694, 99922, 105703, 105969, 169651, 138919, 189430, 16738, 38429, 51923, 53048, 57864, 62266, 71376, 92150, 96912, 112086, 134995, 169231, 170982, 18325, 183819, 186179, 190451, 293864.

Z miasta

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wystawa obrazów, otwarta obecnie w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich l. 1, godna jest szczególniejszej uwagi ze strony interesującej się sztuką publiczności. Dzięki różnorodności kierunków, jakie reprezentują na niej artyści malarze pp.: Kossak, Matzke, Ossecki, Soldinger, Szancer, może ona każdego w równym stopniu zadowolić, zarówno miłośnika sztuki o charakterze bardziej konserwatywnym, jak i zwolennika naszych w malarstwie dążeń. Te ostatnie znajdują wyraz bardzo zresztą umiarkowany w licznych pracach p. Jana

[redacted]

przywrócić mu poprzednią świetność. Powoli, w mozole wydobywał blaski, jak wielki budowniczy stawiał znów podwaliny pod Panteon Sztuki. Zaczęło się już coś wyłaniać i zapowiadać rychły powrót do dawnej wspaniałości, aż przeszyło świat echo strzału w Serajewie, padły nad Europą rozkazy: Do broni! — i wszelkie wartości kulturalne prysły, rozsypały się w gruz, a hasłem życia było bezpieczeństwo własne, walka o byt, potworne w swych rozmiarach spisy poległych, a dla części Polaków — legjony — zwid Polski.

Któż liczył ten kataklizm na tyle — tyle lat?! Nie przypuszczał i On. Sądził, że przeczeka, przetrwa; że wrócą normalne stosunki, przeminie pożoga i będzie mógł kontynuować swe dzieło. — Niestety! Nie doczekał. Niestety dla Niego i dla kultury teatralnej w Polsce odrodzonej. — Pozostawił jednak zastępy artystów przez siebie wyszkolonych, wprowadził godnych na wyżyny, kabotynów odegnał od progów świątyni, ukazał nowe możliwości, dał nowy styl, dał odrodzony — nowoczesny teatr, stworzył epokę w dziejach teatru polskiego, wykształcił społeczeństwo, wywiódł na szczyty takich twórców jak Przybyszewski, Rydel, Żuławski, Kisielewski, Staff, German, Anczyc i w. in.

Duch jego włada nad współczesnym teatrem polskim, gdyż z Niego wziął początek. Unosi się nad nim, choć tak bardzo o Nim zapomniano. A nie powinno się — nie wolno!

Alfred Woycicki.

...a. Wystawa obecna potrwa jeszcze tydzień, po którego upływie ustąpi miejsca nowej, zapowiadającej się z wielu względów bardzo ciekawie. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15-tej pop.

Konkurs na 11 stypendjów ogłasza Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (Oddział lwowski), a mianowicie: na 8 stypendjów po 100 zł. z fund. śp. Małachowskiego, na 2 stypendja po 100 zł. z fund. śp. Sobińskiego i stypendjum na 200 zł. z fund. Prezesa M. Sicińskiego. O stypendja z fund. śp. Małachowskiego i śp. Sobińskiego mogą się ubiegać zasłużeni członkowie Stow. należący do Oddziału Lwowskiego i Krakowskiego dla swych dzieci uczęszczających do szkół i czyniących dobre postępy. O stypendjum z fund. M. Sicińskiego zasłużeni dla Stow. członkowie dla syna odznaczającego się dobrem zachowaniem i dobremi postępami w naukach. Podania o wyżej wymienione stypendja wnosić należy do 1. listopada br. do Zarządu Oddziału Stow. we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 117 przez Zarząd Koła, dołączając ostatnie świadectwo szkolne dziecka w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie.

Działalność Kasy chorych m. Lwowa w sierpniu br. Ogółem zgłosili się chorych: 26.933. Niezdolnych do pracy było osób: 3.017. Do specjalistów skierowano: 15.498 osób. Wyjazdów do obłożnie chorych członków było: 1504. Wyjazdów do obłożnie chorych członków rodzin było: 1790. Wydano szkieł do oczu par: 581. Wydano opasek brzusznych, przepuklinowych i na żylaki: 490, wkładek do bucików: 195, protez zębnych 55. Laboratorja wykonały badań: 3500. Leczono i prześwietlono Roentgenem: 1.239. Zasiłków wypłacono ogółem w sierpniu: 220.376 zł. 42 gr. za dni niezdolności do pracy: 62.270. Poza ambulatorjami Kasy i domem chorych leczono: W szpitalu leczono członków ubezpieczonych: 195, członków rodzin 98, w Tow. Walki z gruźlicą osób 85, w Okręgowym Związku Kas chorych 88 osób, w Sanatorjum w Worochcie 51 osób, w Hołosku 34 osób, w Bystrej 11 osób, w Wygodzie 24 osób, w Dębinie 51 osób, w Kosowie 28 osób, w Szkle 147 osób. Wyjazdów na wieś przyznano 114, zgodnie z wnioskami Komisji lekarskiej. Wydano recept w aptece przy ul. Brajerowskiej 12.519, przy ul. Fredry 14.782, razem 27.301. Na rachunek Zakładu Ubezp. Pracowników Umysłowych we Lwowie wypłacono w miesiącu sierpniu br. bezrobotnym pracownikom umysłowym 38.196 zł. 23 gr. Natężenie pracy i ruchu wzrasta stale we wszystkich działach tut. Kasy znacznie ponad normy lat poprzednich.

OSOBISTE. Lekarz chorób wewnętrznych Dr. WALACH przy ul. Kołłątaja 10. powrócił. Zostaje nadal stale

we Lwowie bez zamiaru dalszych wyjazdów na lato do Marienbadu. 8628

Zapowiedź srogiej zimy, zmusza do zastanowienia się nad garderobą zimową. — Olbrzymi wybór ostatnich modeli płaszczy damskich, raglanów i okryć zimowych znaleźć można w składnicach zakładów konfekcyjnych „Poland" Hetmańska 22 i Gródecka 54.

Komunikaty.

Nowe drogi do młodości, zdrowia i piękna. W niedzielę, 28. bm. o godz. 4 pop. w sali Teatru m. „Rozmaitości" odbędzie się odczyt p. dr. Jadwigi Renee, współpracowniczki Instytutu piękności i zdrowia — dr. Świtalskiej w Warszawie — p. t. „Nowe drogi do młodości, zdrowia i piękna".

Kronika policyjna.

(—) **Napad na mieszkanie.** Wiktorja Brygidowicz, zam. Droga Pasieczna 240, doniosła policji, że dnia tego napadł na jej mieszkanie niejaki Józef Szypurek i pobił ją tępem narzędziem po głowie.

(—) **Furmanka potrącona przez auto ciężarowe.** Wczoraj na ul. Żółkiewskiej auto ciężarowe LW. 91218 z Przemyśla, prowadzone przez szofera Edwarda Chudyńskiego, najechało na furmankę Mozesa Steingera, która uderzona przodem auta, uległa całkowitemu rozbiciu.

(—) **Noworodek wrzucony do ustępu.** Wczoraj wieczorem w realności, przy ul. Zgoda l. 9, 19-letnia Rozalja Byłeń, zarobnica, urodziwszy dziecko, wrzuciła je do ustępu. Noworodka w stanie żywym wydobyto i oddano w opiekę Komisarjatowi miejskiemu. Matkę ze względu na stan zdrowia pozostawiono na razie opiece domowej.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Ludwiki Szadurskiej, zam. Lenartowicza 12. skradziono wczoraj po włamaniu się większą ilość bielizny, niestwierdzonej narazie wartości. — W tramwaju Nr. 10. skradziono wczoraj Samsonowi Gottliebowi, zam. przy ul. Bocznej Nowej 3. portfel zawierający 200 zł. i zapiski.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Stanisława Czupryka za kradzież bielizny ze strychu na szkodę Józefa Macedońskiego, przy ul. Batorego 26. Łup w wartości 150 zł. odebrano. — Irenę Ładyżyńską, przytrzymaną na kradzieży kwiatów w ogrodzie szpitala powszechnego, Annę Kosiarz i Ewę Diacz, obie znane złodziejki za kradzież bucików damskich w sklepie Scherera, przy ul. Sykstuskiej 19., Ludwika Bodulaka za kradzież gotówki 80 zł. na szkodę Józefa Wojtowicza, oraz Jana Pańczyszyna, poszukiwanego za kradzież.

(—) **Zguba czeku.** Firma Wasser i Reiss przy ul. Kazimierzowskiej doniosła policji o zaginięciu czeku na 300 dolarów, wystawionego przez Powszechny Bank Związkowy we Lwowie. Czek miał Nr. 346045.

(—) **Amator bezpłatnej jazdy dorożką.** Jan Barabasz, dorożkarz, doniósł policji, że niejaki Michał Majer, rzeźnik, zam. przy Drodze Lubieńskiej, wynajął go do jazdy dorożką z pl. Gołuchowskich na Lewandówkę, a następnie na Drogę Lubieńską, poczem nie zapłacił mu umówionej kwoty 15 zł.

Redukcja cen! Fma A. Wittels — składy tekstylne, Lwów, ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw Katedry) dostarcza przez cały wrzesień wykwintną garderobę męską do miary — z pierwszorzędn. materjałów bielskich — a to: ubranie marynark. zł. 150, wizytowe 170, raglan jesienny 160, wierzch futrzany miastowy 200, palto na watalinie 250, smoking z crepy weln. 220 zł. 8154-?

RAGLANY, palta, futra, kurtki, ubrania, smokingi i fraki z pierwszorzędnych materjałów i wytwornie wykonane poleca tanio i na kredyt
MARJAN KAROLIŃSKI,
Lwów, ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw Katedry). 7843-?

Betonowa ulica. Dla wykonywanej obecnie pierwszej betonowej ulicy we Lwowie, którą będzie ul. Rzeźnicka, potrzebne betoniarki (Jaeger) i kolejkę roboczą dostarczyła firma Juljusz Weiss, Koleje Polne, Leśne i Fabryczne we Lwowie.

Niezwykła zagadka kryminalna

ZA KULISAMI IDEALNEGO MAŁŻEŃSTWA.

Lwów, 28 września.

(=) W miasteczku włoskiem Casa Riwolta osiadło niedawno **młode małżeństwo, państwo Bentonowie.** Wszystko wskazywało, że są to ludzie bardzo zamożni. Pożycie ich było wzorowe.

Nagle pewnego dnia zauważono w sąsiedztwie, że pani Benton biega po ogrodzie swej willi jak opętana, **z nożem zakrwawionym w ręku.** Trwało z godzinę, zanim jeden z sąsiadów odważył się wejść do ogrodu dla **zbadania, co to znaczy.**

Przywołana pani Benton wcale nie zwróciła uwagi na wołanie. Sąsiad zajrzał wówczas do domu i zaraz w pierwszym pokoju natknął się na pana Bentona, który leżał na podłodze z rękami rozkrzyżowanemi, w kałuży krwi, sączącej się **z głębokiej rany w piersi.**

Gdy zjawiła się zawezwana policja, Benton już nie żył. Lekarz stwierże biedak otrzymał pchnięcie nożem **w okolicę serca.**

Nóż ten znaleziono właśnie w ręce małżonki zabitego. Ujęto ją bez trudu. Nie stawiała oporu, ale nic nie można było dowiedzieć od niej, **popadła bowiem w obłęd.**

Co mogło skłonić panią Benton do zamordowania męża, dla którego — jak twierdzą sąsiedzi — była najczulszą żoną, pozostanie zdaje się na zawsze zagadką, domniemana bowiem morderczyni w kilka godzin po aresztowaniu **zmarła, nie odzyskawszy przytomności.**

Na srebrnym ekranie.

Kino „Palace" „Ostatnia kompanja" z Konradem Veidtem.

Lwów, 28. września.

(:) Film wytwórni niemieckiej Ufy. Od pierwszej sceny zauważyć można było systematyczną robotę niemiecką, pamiętającą o każdym najdrobniejszym choćby szczególe. Niestety scenarjusz jest znowu wojenny, a wojny na filmie mamy już powyżej uszu. Wprawdzie „Ostatnia kompanja" dotyczy wojen napoleońskich niemniej jednak strzały z prymitywnych karabinów francuskich, aż nadto wstrząsały nerwami widzów. Na tle dość ponurego scenarjusza uwypukla się bardzo dodatnio gra czołowych artystów w osobach Konrada Veidta, Aleksandra Granacha i młodziutkiej Karin Evans. Zwłaszcza Konrad Veidt porywał świetną grą. Kilka ładnych piosenek układu Bernackiego odśpiewał bardzo ładnie chór grenadjerów. Największą jednak niespodziankę sprawiło nam kino „Palace" wyświetlając dwa polskie dodatki dźwiękowe. Pierwszy z nich naukowy nosił tytuł „Tajemnice jaja". Reżyser tego dodatku w sposób nader pomysłowy przedstawił widzom w formie egzaminu medycznego tajemnicę wylęgiwania ptazów, ryb i kurcząt. Objaśnienia w polskim języku wypadły czysto i wyraźnie. W drugim dodatku polski Fleischer Michalski przedstawił nam w sposób bardzo dowcipny dzieje młodziutkiej żabki, która koniecznie chciała się uczyć śpiewu.

*

Kino „Kopernik" i „Marysieńka" „Skąd niema powrotu".

Lwów, 28. września.

(:) Pierwszy film dźwiękowy wytwórni czeskiej pozostawił na ogół miłe wrażenie. Przedewszystkiem w filmie tym na pierwszy plan wybiła się wspaniała reżyserja. Karol Anton, reżyser tego filmu wzorował się na słynnym Eisensteinie i podobnie jak tamten potrafił przy pomocy małych środków wywołać bardzo duży efekt. Świetnie również operował światłem. Wogóle zdjęcia plenerowe tego filmu wypadły znakomicie. Scenarjusz nie każdego może zadowolić. Jest zbyt brutalny. W głównej roli wystąpiła z wielkiem powodzeniem nieznana jeszcze u nas aktorka Ita Rina, przypominająca żywo znaną Jenny Jugo. W pozostałych rolach zaprezentowali się naszej publiczności Wera Baranowska, Jack Mylong i S. Roweński. Program uzupełnia dodatek dźwiękowy Paramountu.

SKŁADKI.

Na ołtarz Św. Antoniego w Nazarecie.
Wojciowa 2 zł. Usenbart 2 zł. Schayerowa 5 zł. A. B. i J. B. 6 zł.

Dla opuszczonej.
Marja H. 2 zł.

ZE SPORTU.

NIEDZIELNY PROGRAM SPORTOWY.

Lwów, 28. września.

Dzisiejszy program sportowy poświęcony jest **przedewszystkiem uroczystościom** z okazji **jubileuszu Lwowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.** Z okazji tej odbędą się już o godz. **14-tej** na boisku Pogoni zawody **Kolegjum Sędziów z Old Boyami,** o 15-tej nastąpi **część oficjalna,** a więc przemowy i składania życzeń, a o godz **15.30 zawody międzymiastowe Łódź—Lwów.**

Wielkie zainteresowanie wzbudza ranny mecz **na Cytadeli,** w którym walczyć będzie **Sokół II — Hakoah** (Stanisławów) o wejście do klasy A.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 27. września. (PAT). Paryż 20.23 i pół, Londyn 25.04 7/8, Nowy Jork 5.15.45, Bruksela 71.90, Włochy 26.99¼, Hiszpanja 55.00, Amsterdam 207.85, Berlin 122.73, Wiedeń 72.74, Sztokholm 138.47 i pół, Oslo 137.95, Kopenhaga 137.37 i pół, Sofja 3.73¾, Praga 15.29 3/4, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.23 i pół, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.67 i pół, Konstantynopol 2.44 i pół, Bukareszt 3.06 i pół Helsingfors 12.97 i pół, Buenos Aires 184.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 27. września. (PAT). N. Jork 4.85.98, Paryż 123.79, Berlin 20.41¼, Montreal 4.85.37, Hiszpanja 45.52 i pół, Amsterdam 12.05, Bruksela 34.85 3/4, Włochy 92.80, Szwajcarja 25.05 1/8, Kopenhaga 18.115 5/8, Sztokholm 18.9, Oslo 18.15 7/8, Helsingfors 193.07, Praga 163.72 Budapeszt 27. 77 5/8, Belgrad 273.87, Sofja 670.50, Rumunja 817.50, Lizbona 108.24, Konstantynopol 10.25, Ateny 375.15 Wiedeń 34.43, Warszawa 43.37.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 27. września. (PAT). Londyn 123.79, N. Jork 25.47½, Bruksela 355, Hiszpanja 272, Włochy 133.40, Szwajcarja 494, Kopenhaga 681.75, Amsterdam 1027.25, Oslo 680.50, Sztokholm 684.50, Praga 75.60, Rumunja 15.15, Wiedeń 358.50, Berlin 606.50.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela dnia 28. września 1930.

LWÓW. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej, 11.58 Sygnał czasu i hejnał, 12.05—13.30 Koncert z płyt gramofonowych, 15.30 Transmisja z Warszawy: Pogadanka dla gospodyń wiejskich, wygłosi p. Marja Karczewska, 15.50 Transmisja muzyki z Warszawy, 16.00 Transmisja z Warszawy: Odczyt pt. „Stawy rybne i ich zadanie" wygłosi p. Inż. Zbigniew Sosnowski, 16.20 Transmisja muzyki z Warszawy, 16.30 Transmisja z Krakowa: „Kronika rolnicza" wygłosi Dr. W. Płoski, 16.50 Transmisja muzyki z Warszawy, 17.10 Transmisja z Warszawy: „Co czytano przed stu laty", wygłosi prof. Henryk Mościcki. 17.25 Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry dętej 36 pp. pod dyr. Stefana Śledzińskiego: 1) Moniuszko: Uwertura do op. „Hrabina", 2) Śledziński: Szara Ziemia, 3) Sidorowicz: Suita taneczna, 4) Joteyko: Rapsodja polska, 5) Moniuszko: Muzyka baletowa z „Kumoszek Windsorskich", 6) Namysłowski: Oberek „W karczmie", 7) Nowowiejski: Marsz pretorjanów z orat. „Quo vadis", 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.05 Transmisja z Warszawy: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 19.25 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki. Klemens Junosza Szaniawski: Nowela p. t.: „Berek filozof",

20.15 Transmisja z Krakowa: Koncert muzyki lekkiej w różnych zespołach, ogółem 15 instrumentów i śpiewane refreny, 22.00 Transmisja z Warszawy: Felieton pt.: „Z perspektywy" wygłosi p. Dr. Józef Gajkowski, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy, poczem koncert z płyt gramofonowych, 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oazy" w Warszawie.

LONDYN NATIONAL 22.05 Koncert orkiestry smyczkowej, **HAMBURG** 19.00 Koncert niedzielny. Wyk. radioork. i soliści. **FRANKFURT** 19.30 Muzyka kameralna. 20.45 Wieczór Straussa, **BUKARESZT** 20.45 Śpiew: Jan Athanasiu, baryton Opery Rumuńskiej, **BERLIN** 20.10 Koncert orkiestry filharmonicznej, **RZYM** 20.35 „Mefistofeles" opera A. Boita. **LANGENBERG** 20.10 „Euryanthe" opera romantyczna w 3 aktach Webera, **PRAGA** 20.00 Koncert Filharmonji czeskiej, **MEDJOLAN** 20.30 „Boccacio" operetka Suppego. **WIEDEŃ** 13.00 „Carmen" opera Bizeta na płytach gram. 19.20 Pieśni ludowe na chór mieszany, **RYGA** 19.15 Tr. z Konserwatorjum. Koncert Kwartetu Drezdeńskiego, **BUDAPESZT** 19.15 Marguerite Nagy, artystka Opery Król. śpiewa z tow. ork. cygańskiej.

OGŁOSZENIA

DO KINA „PALACE"
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

KRZYWORĄCZKA MARJAN, Sykstuska l. 27.
HACZEWSKI JÓZEF, Paulinów 11.
ROSENBERG M., Gródecka 127.
GOLDNER, Mączna 8.
MŁOTEK KAZIMIERZ, Krasińskiego 9.
STAWARSKI MARJAN, Zielona 26.
KOSIELSKA AMALJA, Szaszkiewicza.
REŃSKA ŁUCJA, Mickiewicza.
SŁONIKÓWNA MARJA, pl. Bernardyński.
ROTSTEIN A., Sobieskiego 8.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie od godz. 1—2 popołudniu, za okazaniem legitymacji.

PORADY LEKARSKIE

B. lek. szpital. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3. Maja 11 Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 6848-?

Specjalista dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—7.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11. 6784-2

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i kosmetyki
Dr. I. MUND były sek. szpital. wied. i lwowsk.
ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48-01. — **Leczenie żylaków.** 6783-2

Specjalista chorób skórnych i wener.
Dr. Michał SALPETER
Sykstuska 17. Tel. 39-69. — powrócił. 7799

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 7851
LISTOPADA 30. Prześwietl. Roentgenem

Lekarz chorób dziecięcych 8037
Dr. Henryk Senensieb
ordynuje obecnie we LWOWIE,
ul. Piłsudskiego 3 parter. Tel. 29-57.

Dr. Kogutowa Anna
WRÓCIŁA
Przyjmuje w chorobach skórnych, wener. i kosmetyce lek.
od 3—5 ul. Friedrichów 8. 8300-4

Najlepsza lokata pieniędzy -- to kupno ziemi!
Parcelę w BRZUCHOWICACH,
ślicznie położoną (komunikacja autobusowa) sprzedaje adwokat Kaufmann — Fredry 4 A, na raty miesięczne, — po 85 cent. amer. za sążeń.
Na kupnie ziemi jeszcze nikt nie stracił. 8597

Lekarz-dentysta
Z. Badylkies Kurjańska
powróciła
Zdrowia 14., tel. 77—56. 8134-?

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Dr. Otto Finsterbusch
b. lekarz klinik ginekologiczno - położniczych w Berlinie, Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie **powrócił i ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23/II. p.**
DIATERMJA **Tel. 52-10** 8329

Specjalistka chorób skórnych i wener.
b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.
Dr. FRISCH SAWICKA
POWRÓCIŁA.
Ordynuje dla kobiet od 2—6, ul. Łozińskiego 9 (naprzeciw Kawiarni Szkockiej) telefon 81—03. 6977-6

SANATORJUM „VITA"
Lwów, Listopada 22.
Tel. 73—03 i 77—07
urządzone wedle najnowszych wymogów hygjeny i komfortu.
W WŁASNYM 3-PIĄTROWYM GMACHU
Dwie sale operacyjne, sala porodowa, stacja dla niemowląt. Pokoje słoneczne. 2 łóżkowe od 16.— Zl., oddzielne od 20.— Zl. z całem wykwintnem utrzymaniem i usługą.
WOLNY WYBÓR LEKARZA ORDYNUJĄCEGO. 8231

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. Telefon 55-20. 7920-10

Skórne, wener. seksualne (niemoc płciowa) i kosmetyczne leczy 8½—11 i 14—18 niedz. święta 10—11
Dr. E. DURDEŁŁO
Sykstuska 22./III.
b. lek. klin. zagr.
Winda do dyspoz. Tel. 38—90. 8598-2

NAUKA i WYCHOWANIE

NIEMIECKIEJ konwersacji, literatury korespondencji, wyucza szybko najnowszą metodą rutynowana nauczycielka. Zgłoszenia „Grudzień". Administracja. 8607-2.

Zawiadamiamy,
iż przyjmowanie kandydatów na
Jesienny Kurs szoferski
rozpoczęliśmy. 8291
Kancelarja Kursów udziela wszelkich informacji bezpłatnie
Kursy Kierowców Samochodowych
Związku Młodzieży Chrześcijańskiej w Polsce „Y. M. C. A." — Warszawa, Podwale Nr. 7.

AMERYKANKA udziela lekcyj angielskiego. Ceny umiarkowawane. Zgłoszenia od 11—1-szej. Romanowicza 5. I. p. 8565-3

LEKCJE prawnicze obu typów do egzaminów na jesień lub późniejszych. Wiadomość: Dr. Czapliński, Prokuratorja Generalna, Romanowicza względnie (wobec urlopu) Zimorowicza 5. 7806-4

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady" Palliera gwarantują wielodziedzinną samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 7623-4

PIĘKNIE pisać szybko wyucza i poprawia brzydki charakter pisma Rutkowski, Hofmana 6. 8530-3

STENOGRAFJI POLSKIEJ francuskiej, niemieckiej wyucza szybko i praktycznie Rutkowski, Hofmana 6. 8530-3

POSADY WOLNE

POTRZEBNA biuralistka, biegle pisząca na maszynie ze znajomością buchalterji. Zgłoszenia wraz z pisemnemi ofertami z wymienieniem warunków od godz. 12 — 2-giej do Kursów Samochodowych, Lwów, Kopernika 54. 8612

CHCESZ otrzymać posadę musisz ukończyć kursa pisania na maszynach; jedyna we Lwowie przez Kuratorjum zatwierdzona szkoła pisania na maszynach Michalskiej, Sykstuska 10. Tel. 88 - 49. Poleca swych uczni na wolne posady. 8514-5.

GORZELNIKA rzym. kat. po kawalersku na kampanję — albo na stałe od zaraz poszukuje Zarząd dóbr Rajtarowice. 8480-3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 7658

POSADY POSZUKIWANE

DENTYSTA, biegły w technice i operatywie obejmie posadę. Zgłoszenia „Technik" do Administracji. 8596.

MŁODY w pełni sił fizycznych i umysłowych, egzaminowany urzędnik państwowy, obecnie zredukowany, poszukuje jakiejkolwiek posady, najchętniej w przedsiębiorstwie polskiem. Wymagania skromne, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Gaz. Porannej" pod „Syzyf". 8534-5

PIANISTA rutynowany (kawiarnia, bar) poszukuje posady, również na wyjazd. Zgłoszenia pod „Koncert i dancing" do Administracji. 8573-2

PENSJONATY i LETNISKA

PENSJONAT „Victoria" w Zakopanem, ul. Szpitalna przez cały rok otwarty, uroczo położony nad Zakopianką u stóp Gubałówki, poleca pokoje ze słonecznemi werandami z całodziennem utrzymaniem lub osobno. Domowa, zdrowa kuchnia, pokoje zaopatrzone piecami, łazienka w domu. Ceny niezwykle umiarkowane. 8499-7

MATRYMONIALNE

ZAMĄŻ wyjść, ożenić się, najłatwiej przez Matrymonialne pismo „Fortunawersol" rozwijające się 12 lat. Miesięcznie 80 groszy. Redakcja: Kraków, Krowoderska 7. Administracja na Lwów: H. Buchstab, Jagiellońska 5. 7518-?

MIESZKANIA i SKLEPY

LOKAL mały do odstąpienia w centrum miasta. Zgłoszenia do administr. pod „Centrum". 8624

POKÓJ męski bardzo piękny oraz salon złoty w stylu Ludwika XVI. sprzeda „Lamus", Lelewela 5 b. 8539-3

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, kuchnia z pełnym komfortem w nowej kamienicy za rocznym czynszem. Pełczyńska 15 8602.

POSZUKUJĘ mieszkania umeblowanego 3-pokojowego z przynależytościami na przeciąg kilku miesięcy. Ewentualnie na zamianę z podobnem lub większem mieszkaniem przy pryncypalnej ulicy w Wiedniu. Wiadomość pod „Pilny" w Administracji „Gazety Porannej". 8545-6

NA ORDYNACJĘ lekarską lub tp. dwa pokoje umeblowane, frontowe, słoneczne zaraz do wynajęcia. Kochanowskiego 7, II. p. drzwi 3. 8591.

POKÓJ balkonowy z osobnem wejściem do wynajęcia od zaraz. Leona Sapiehy 37./I. p. 8534-2

POKÓJ kawalerski słoneczny, ciepły dla starszego poważnego pana przy ul. Zamojskiego l. 1. do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 8532-6

POKÓJ wspólny dla jednego akademika w parterze z osobnym wchodem zaraz do wynajęcia, ul. św. Jacka 5. I. p. 8529-2

4 POKOJE, kuchnia, komfort w Brzuchowicach 2 minuty od stacji kolejowej i autobusowej do wynajęcia. „Balada" tuż za parkiem. 8493-2

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM parcelę przed rogatką Zieloną. Obertyńska 8 — 6. 8594-2

FORTEPIAN niezwykle dobry sprzedam tanio. Kopernika 26 Sklep farski. 8550-3.

BOSENDORFERA fortepian z repetycyjną mechaniką, czarny, krzyżowy, mało używany, w najlepszym stanie do sprzedania. Zgłoszenia z grzeczności u firmy Kalm i Syn, Kopernika 11.

APTEKI kupna poszukuje — Małopolska, średnie szkoły. Biuro Lwów, Badenich 7. 8481-2

NAJTANIEJ
Kołdry, koce, materace, poduszki
poleca 8495
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10.
vis a vis Szkowrona.

SCHWEIGHOFERA-HOFMANNA Fortepiany, Pianina, Harmonje poleca wyłączne zastępstwo „Moniuszko", Zimorowicza 10. Ceny i warunki bardzo przystępne. 7621-10

RÓŻNE

IZAK GABEL, syn Abrahama r. 1893 z Lubaczowa unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław. 8608.

WYPOŻYCZALNIA książek Ewy Paygert ul. Badenich 9, parter, zaopatrzona w ostatnie nowości polskie, niemieckie, francuskie i angielskie. Bogaty dział naukowy. Lektura szkolna. Wysyła książki na prowincję. 8595.

700.000
Sztuk twardej cegły do sprzedania. Kochanowskiego 8. V. schody III p. drzwi 14.

ARTYSTYCZNA NAPRAWA wszelkich dywanów perskich „Smyrna" Kochanowskiego 25. 8469-30

JEDWABIE, Wełniane Crepe de Chine i Georgette i inne Materjały na suknie i Podszewki, Aksamity, najlepszą Watalinę, i wszelkie Nowości dla Pań najtaniej Blaustein Wałowa 11. 8269-4

MEBLE, sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe i kuchenne, solidne poleca **Spółka Rzemiosł, Miejska Wystawa. Lwów, plac Halicki 10, w podwórzu.** 7666-15

NINIEJSZEM ZAWIADAMIAM Szan. P. T. Klijentelę, że z dniem 1/IX. 1930, objąłem **zastępstwo wzorów do robót ręcznych i gobelinowych** oraz wyrobów figur art. szklanych. **Fr. Szechenyi Export,** Budapest VII. Damjanick-utca 40. 8554 Z poważaniem **I. Enten, Lwów, Św. Marcina 7.**

ORTOPEDYCZNE GORSETY, aparaty retresyjne przeciw Skoliosie, spondilitis najnowszego modelu tylko Uhryn, Lwów, Ormiańska 15. 8316

PRZEPISYWANIE i powielanie prac., korespondencji, cenników. OST, Pasaż Mikolascha. 8193-30

WYTŁACZAM desenie na aksamitach i płaszczach pluszowych nawet starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przerabiam. Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 7170-2

LITOGRAFJA Czajkowskiego, Lwów, Cicha 5, najprzystępniejsza dla robót autolitografji, wydawnictw nut, skryptów, cenniki, plany, adresy, odbijanie pisma maszynkowe oraz wszelkie druki reklamowe, zaproszenia, bilety wizytowe i rozmaite ulotki. 8606.

OSTRZEŻENIE. Ostrzegam przed nabyciem mego weksla na kwotę zł. 500.— który dałem Piotrowi Kłymkowowi w depozyt, którego mnie nie zwrócił i za który to weksel płacić nie będę. Antoni Zathey. 8601.

DOPŁACĘ 20 ZŁ. uczciwemu znalazcy za zwrot portfelu z dokumentami, kwitami i fotografjami, zgubionego 25. IX. w bramie na pl. Marjackim 10. (ew. przed bramą). Z gotówki będącej w portfelu rezygnuję. Władysław Lewicki, pl. Marjacki 10. II. p. 8572-2

BEZPŁATNIE! Opowiem Ci, kim jesteś, kim być możesz. Określę szczegółowo Twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia — darmo. Niniejsze ogłoszenie. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. 7994-4

DYWANY PERSKIE
obrazy olejne oraz wszelkie antyki
poleca
„OKAZJA"
Łyczakowska 15. 8636-10

R. z. 1842.
MEBLE wszelkiego rodzaju poleca firma
BOLESŁAW HASZCZYŃSKI
Lwów, ul. Kalecza 16.

„ELEKTROBŁYSK"
pod nowem kierownictwem, Lwów, Skarbkowska 4. tel. 46—05. (naprzeciw Kina Lew) poleca po fenomenalnie niskich cenach i o wiele taniej, jak w czasie wyprzedaży lampy, żyrandole, żarówki i wszelkie materjały elektrotechniczne. 6474-12

MEBLE
różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy „Doroteum" Sapiehy 34 Telefon 15-01. — Dogodne warunki. 5807

Futra gotowe
i na zamówienia
poleca i wykonuje
M. MOSZUMAŃSKI
Boimów 1. tel. 10—11. 4901-20

SZKŁO, PORCELANĘ, KRYSZTAŁY
poleca firma **ALEKSANDER ONYŚKO**
ul. Halicka 20. (róg Wałowej) Tel. 69-75. 8287

FUTRA
męskie, damskie wykonuje do miary, oraz stare futra przerabia nowozałożona firma
I. MÜTZENMACHER
Lwów, ul. Halicka 7. I. p. 8299-10

Pralnia „a la Paris,
Pasaż Hausmana 6.
pierze bieliznę, oraz czyści i farbuje wszelką garderobę chemicznie po cenach umiarkowanych. 8427-15

Kompletne urządzenia biurowe

fabr. „JÓZEFÓW", MEBLE GIĘTE marki „THONET" oraz MEBLE trzcinowe poleca firma

J. Koniewicz i Syn Lwów, Batorego 12. tel. 76-00. 8485

Pytamy się?
gdzie znajdzie WP. reformy jedwabne w paski bez skazy za 3.50, koszule opaiowe strojne z pięknemi walansjenkami i motywami za 5.90 i 6.50.
Tylko wprost w Krakowskiej fabryce bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej, pościelowej i trykotowej „PAW" Lwów, Sykstuska 1. 8335

Inserujcie w „Gazecie Porannej"

Przed użyciem **Po użyciu**



Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy



jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstawania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tą ewangelję zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennemi i skutecznemi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, ktokolwiek należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien otrzymać moją kojącą książeczkę!

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające rrzeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj! 3587

ERNST PASTERNACK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 355.

Radjoaparaty, detektory, głośniki, słuchawki oraz części składowe najtaniej i na dogodnych warunkach poleca
„RADJO-MECHANIKA"
Lwów, ul. Żółkiewska I. 59. Tel. 55—34. 8277-20

Baczność Zastępcy.
Poważna i stała egzystencja! Wprowadzamy nowy system oszczędnościowy z wysokiemi premjami. Szerokie warstwy społeczeństwa mają możność otrzymać wielką premję po upływie 3 miesięcy. Ten nowy system daje możność do łatwego uzyskania zastępcom wysokiego zarobku! Generalnym zastępcom udziela się super prowizji.
POWSZECHNY ZAKŁAD KREDYTOWY
Lwów, pl. Marjacki 6.

Papucze pantofle
w największym wyborze poleca fabryka
Teofila Procyszyna, Lwów
WRONOWSKA 4. 7724

LM: 151085/30.
W. III.
We Lwowie, dnia 26 września 1930.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg ofertowy na budowę wieży wodnej (Ciśnień) o pojemności 50 m³ wody na terenie Rzeźni miejskiej.

Druki ofertowe można nabyć po cenie 2 zł. od egzemplarza w Wydziale III. Magistratu, III. piętro, drzwi Nr. 115, gdzie Kierownictwo budowy udziela wszelkich wyjaśnień w godzinach od 11 do 13-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej.

Oferty należy składać do dnia 6 października 1930 r. godz. 11 przedpołudniem, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofert bez względu na ich ocenę względnie nieprzyjęcie żadnej.

Wiceprezydent miasta Lwowa
Irzyk w. r.

Spółdzielnia Budowlana „Nasze Osiedle" we Lwowie
BUDUJE i FINANSUJE zagr. kred. długoterminowym na najdogodniejszych warunkach
Domy czynszowe
Wille 8611
Domy jednorodzinne
na parcelach własnych, na parcelach dostarczanych przez Członków. Termin oddania domów do użytku najpóźniej 1 VIII. 1931. — Informacje w **ZWIĄZKU BANKOWCÓW** do 30 b. m. Lwów, Lelewela 5 A. Od 3/10 1930, w **ZWIĄZKU BANKOWCÓW** Hotel Europejski w podwórzu codz. od 5 - 7 popoł.

ZAPROSZENIE.

W myśl art. 6. statutu funduszu emerytalnego dla członków pol. Teatru miej. we Lwowie, zapraszam ogół członków czynnych Teatrów miej. a to: artystów, członków zespołu chóru, baletu i orkiestry, inspektora sceny, malarza dekoratora i perukarza, na zgromadzenie celem dokonania wyboru 3 delegatów z grona czynnych członków KomisjiOdwoławczej, które odbędzie się dnia 15. października, t. j. we środę 1930 o godz. 5-tej (17) popołudniu w sali prób Teatru Wielkiego.

We Lwowie, dnia 25. września 1930.

Fr. Irzyk w. r.
Wice Prezydent miasta Lwowa.

8603-3

Meble klubowe
oraz wszelkie roboty tapicerskie - dekor. wykonuje nowoutworzona pracownia
KAZIMIERZ GAŁECKI
i JÓZEF HORODECKI
Lwów, Jagiellońska 7. 6768-15

FUTRA
wszelkiego rodzaju wykonuje najsumienniej i najstaranniej na dogodnych warunkach znana od roku 1870
Firma WŁADYSŁAW SOLIK
Lwów, Kurkowa 5./II. p 7663

Przedstawicielstwo
na województwo Lwowskie pralek opatentowanych niezbędnych w każdem gospodarstwie domowem, dzięki czemu osiąga się duży zbyt. Zysk miesięczny minimum 2.000 zł. Kapitał potrzebny od 1000 złotych.
Warszawa. Świętokrzyska 11, firma „TRYUMF".

Patrz na Nr. domu!
Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju
NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.
7841

(Przedruk wzbroniony.)

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

Przysunęła się zupełnie blisko i ujęła go z klapy płaszcza. Poczuł drażniący zapach chypru. O schodów płynęło zmysłowe zawodzenie saksofonów i dźwięki ropasanej melodji.

— Petty — szepnęła. — Twoja ostatnia noc w starej Anglji... Nie mieszkam już z Jerzym... i — okropnie mi teraz ciężko.

Piotr odsunął ją delikatnie i sięgnąwszy do kieszeni, wydobył szeleszczący banknot, który wsunął jej ukradkiem w rękę. Kątem oka zauważył czekającego Toma.

— Bardzo ci współczuję — rzekł niezręcznie — Pozwolisz, że pożyczę ci to do lepszych czasów. Niewiele, ale przyda ci się. Przykro mi, że nie mogę ci towarzyszyć, ale nie jestem sam. Wypij moje zdrowie.

Połączył się z przyjacielem i wyszli na ulicę.

— Tomie — wybuchnął nagle z pobladłą twarzą. — Rad jestem, że opuszczam ten zgniły kraj.

— Nie tak gwałtownie — przerwał spokojnie artysta, który domyślił się natury zaobserwowanego epizodu. — Tak źle nie jest. Co mogą wiedzieć o Anglji ci, którzy bywają tylko w klubach nocnych? Chociaż zdaje mi się, że uciekłbyś nawet z nieba, na okręcie wiozącym Olgę.

— Mm — odpowiedział dyplomatycznie Piotr.

W myśli miał obraz twarzy pięknej dziewczyny i przerażone oczy śmiertelnie bladego Sergjusza Zaranowa.

ROZDZIAŁ II.

Dająca pożegnalne znaki figurka Toma Venalesa, który uparł się odwieźć przyjaciela do Southamptonu, zmalała i rozpłynęła się w tłumie, zebranym na bulwarze. Piotr odstąpił z westchnieniem od balustrady i poszedł rozpakować rzeczy. Było to melancholijne westchnienie, wyrażające uczucia właściwe człowiekowi, wyruszającemu w daleką morską podróż. Żal jest rozstawać się ze staremi ścianami, choćby one były najobojętniejsze i niknący w dali ląd budzi w sercu dziwną tęsknotę i złowrogie poczucie nieodwołalności losu.

Znalazłszy się na pokładzie, Piotr rozejrzał się skwapliwie za Zaranowami. Nie było ich jeszcze. Usiadł więc smutno w kącie i poprosił o herbatę. Przyniósł mu ją mały Azjata, jak się domyślił, Jawajczyk. Ale herbata okazała się jakimś okropnym, zupełnie zimnym odwarem, nie mającym nic wspólnego z chińską arystokratką świata roślinnego. Piotr zakrztusił się z obrzydzenia.

— Hej, boy! — zawołał, przejęty radością z powodu zastosowania po raz pierwszy tej wschodniej mowy. — Nie mogę pić tego. Daj gorącej!

Jawajczyk okazał gapiowate niezrozumienie. Piotr uciekł się do pantomimy, która poskutkowała. „Boy" rozjaśnił się, odszedł i powrócił z cukiernicą. Wyprowadzony z cierpliwości młodzieniec pokazał mu pięść, skutkiem czego cukiernica upadła na ziemię, a kawałki cukru potoczyły się do szpygat.

— Może ja panu pomogę — rozległ się sympa-



tyczny głos. — O co panu idzie?

Piotr zobaczył przed sobą młodego, jasnowłosego olbrzyma, spoglądającego na niego z wyrazem nieukrywanego rozbawienia.

— Bardzo dziękuję — odpowiedział. — Chciałbym się napić gorącej herbaty, ale takiej, w której nie zmywano jeszcze naczyń.

Jasnowłosy nieznajomy wybuchnął homerycznym śmiechem.

— Załatwię to panu — rzekł i rzucił parę słów nadąsanemu krajowcowi, zbierającemu z pokładu cukier i chowającemu go do kieszeni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Firma „SAS" własność Ordynacji hr. Dzieduszyckich

poleca pierwszorzędne kompoty, konserwy jarzynowe, powidła i marmelady





JEŚLI LECZYĆ SIĘ — TO LECZYĆ SKUTECZNIE TYLKO !

COMPRIMÉS VICHY - ETAT

Naturalne 7535

ze znakiem LECZĄ SKUTECZNIE! WYSTRZEGAĆ SIĘ bezwartościowych naśladownictw sztucznych.

INSERUJCIE W „GAZECIE PORANNEJ".

GARNITURY SALONOWE

KLUBY, MATERJE MEBL.

T. KYSIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009. ul. Kościuszki 20 „ 19-85. 6787

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

Prokopek Władysław

Lwów, ul. Zimorowicza l. 6. telef. 48-25.
Meble klubowe wykonuje i projektuje według najnowszych wzorów.
Tapczany ze schowkiem na pościel i ozdobne.
Dekoracje według najnowszych rysunków.
Story do okien wszelkich systemów.
Tapetowanie pokoi i t. p. 7551-15

Ważne dla Kupców i Szewców!

Wyłączna sprzedaż Kopyt, Prawideł, Prawidełek i Szpilek (Kołki) znanej Fabryki „FORMIARZ S. A." w Warszawie.

H. HAMERMANN

Lwów, Żółkiewska 5. tel. 42—49.
Stale na składzie najnowsze fasony. Ceny ściśle fabryczne. Warunki sprzedaży dogodne. 8274-3

Antyczne, kurantowe, peronowe, wieżowe zegary, najprecyzyjniej naprawia zegarmistrz

JÓZEF ŚMIETANA

Lwów, Kopernika 18. 7474-10

FUTRA

damskie i męskie

wykonuje 8531

Eugenjusz Howikowicz

Lwów, ul. Lindego 3.

GROBOWCE i POMNIKI

wykonuje najtaniej i najsolidniej

ALEKSANDER KRÓL

Lwów, ul. Janowska 85.

Telefon 67-86.

Filja: Przemyśl, Słowackiego 97.

Parcele budowlane!

z majętności Bakończyce, własność Karoliny ks. Lubomirskiej na podstawie zatwierdzonego przez Magistrat m. Przemyśla planu, położone przy stacji kolej. Bakończyce i przy ul. Krównickiej do sprzedania po przystępnych cenach. Szczegółowe warunki sprzedaży w kancelarji pełnomocnika adw. Dra Z. Szlapackiego w Przemyślu, ul. Grodzka 6. 8405-3

R. z. 1912.

Wytwórnia art. ślusarska

FRANCISZKA BĘDKOWSKIEGO

LWÓW, UL. KOCHANOWSKIEGO l. 55. Tel. 25-66.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres art. ślusarstwa wchodzące. 7253

MEBLE

sypialnie, jadalnie, salony oraz pojedyńcze sztuki, jakoteż tapicerowane, sprzedaje za gotówkę i na dogodne spłaty od 1896 r. istniejąca firma

Szarlotta CZYSZ

LWÓW

ul. Rutowskiego 7. w podwórzu naprzeciw Katedry.

Zawiadamiam

NINIEJSZEM, ŻE

Zakład Bandażniczo-ortopedyczny

przeniosłem z ul. Gródeckiej 29 na ul.

Gródecką 2B

(Dom Katolicki)

Polecając się nadal P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem,

ZYGMUNT KUŹNIEWICZ

BANDAŻYSTA 7570

Lwów, ul. Gródecka 2 B.

Hemoroidy uleczalne!

Czopki hemoroidalne z „Kogutkiem". Regestr. Min. Zdrowia P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki. Fabryka chem.-farm. A. Gąsecki i Synowie w Warszawie. 7153





6021



Łóżka

mosiężne 180 zł.
Kuchenne 13 zł.
Polowe 24 zł.

Łóżka skrzynkowe tapicer. 50.—. Siatkowe skrzynk. 35—. Amerykanki 35.—. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30.—. Otomany 50.—. Foteliki 45.—. 3 poduszki 28.—. Włosienne 70.—. Wkłady druciane 28.—. Wieszadła 18.—. Umywalki 4.50. Wytwórnia L. JAGOSZEWSKI, Lwów, Łyczakowska 132. ostatni przyst. tramw. 7517-4

FUTRA na zamówienie gotowe i przeróbki

poleca Firma

F. i J. LUBELSCY

LWÓW, RUTOWSKIEGO 5. Telef. 48-70

42 lat istniejąca. 8157

MEBLE

stylowe najnowszych fasonów od najwykwintniejszych do najskromniejszych poleca po przystępnych cenach firma BRÜCK I GRÜNER Lwów, Jagiellońska 24. telef. 21—76. 8191

Zegarek ze złota



amerykańskiego nie różniącego się od prawdziwego złota 14-o kar. Tylko zł. 7.95 (zamiast 303) UWAGA. Zegarki nasze nie należy porównywać z innemi tak szumnie reklamowanemi. Na listowne zamówienie wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek, chód dźwięczny z 8-o letnią gwar. 2 szt. 15.— zł., 4 szt. 29.50, 6 szt. 43.50. Lepszy gat. 10.50, 13, 18, 24, 30.—. Ze świec. cyferblatem 9.50, 12, 15, 18. Zegarek kryty anker z trzema kopertami ameryk. 16, 19, 24, 28 i 35. Zegarki na rękę męskie i damskie ameryk. 15, 17, 20, 24, 28 i 35. Łańcuszki z ameryk. złota 2, 4, 6 zł. Takież zegarki jak rysunek niklowe: 5.75, 2 szt. 10.50, 4 szt. 20.—, 6 szt. 29.75. Budziki stołowe 10.50, 12.50 i 14.50. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Firma POZNAŃSKI, Warszawa, ul. Nowy Świat 12, Oddział 22. 8347-2

HUMOR.



NA RYNKU.

— Przecież ta ryba już zdechła?...
— A skąd pani tak dobrze wie o tem?... Czy była pani na jej pogrzebie?



Maszyny do pisania

biurowe i podróżne wszelkich systemów od zł. 200·-

Maszyny do liczenia i powielania.

„MASZYNOPOL", Lwów, Sykstuska 9, Tel. 36-86.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobne stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.